Nr. 244 (z dod. por.). Dnia 4 września. Czwartek. Dnia 23 sierpnia (4 września) 1890 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego
wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5, z dodatek porannym kop. 8.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
Nekrologia: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.

— Onegdaj, we wtorek, o godz. 11-ej m. 45 wieczorem, raczył wyjechać z Warszawy koleją nadwiślańską Jego Cesarska Wysokość Jeneral-Feldmarszałek Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz. Dla odprowadzenia Wielkiego Księcia zebrali się na stacji kolejowej: JE. Główny Naczelnik kraju, Dowodzący wojskami warszawskiego okręgu wojennego jenerał-adjutant Gurko, naczelnik warszawskiego okręgu żandarmerji jenerał-lejtnant Brok, p. o. warszawskiego gubernatora szambelan rz. r. st. Andrejew, prezydent miasta jenerał-lejtnant Starynkiewicz, p. o. oberpolicmajstra fligel-adjutant pułkownik Klejgels, oraz naczelnicy wojskowi różnych oddziałów. Tym samym pociągiem wyjechali znajdujący się w orszaku Jego Cesarskiej Wysokości: jenerał-lejtnant Lewicki i jenerał-majorowie: hr. Orłow i Skałon. (*Warsz. Dniewn.*)

— We wtorek, dnia 21-go sierpnia (2-go września), o godz. 7-ej rano, Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz Młodszy raczył jeździć do Skierniewic na polowanie. Tegoż samego dnia Jego Cesarska Wysokość powrócił do Warszawy o godz. 9-ej m. 10 wieczorem. Wczoraj o godz. 3-ej po południu Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz Młodszy raczył opuścić Warszawę koleją nadwiślańską. Na dworcu przy wyjeździe Jego Cesarskiej Wysokości byli obecni: naczelnik warszawskiego okręgu żandarmskiego jenerał-lejtnant Brok, oraz p. o. warszawskiego oberpolicmajstra fligiel-adjutant pułkownik Klejgels. (*Warsz. Dniewnik.*)

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

archikatedralnym św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa, o godz. 9-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), ku czci Matki Boskiej Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godz. 9-ej zrana;

Opieki św. Józefa (panien wizytek), jako w pierwszy piątek rozpoczętego miesiąca, o godz. 9-ej zrana, z wystawieniem N. Sakramentu;

św. Trójcy (po-trynitarskim), przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego ku uczczeniu Męki Pana Jezusa, o godz. 9½ zrana, poczem podawany będzie do ucałowania relikwjarz z drzewem Krzyża św.

— Jutro, jako w szósty dzień tygodniowego odpustu ku uczczeniu uroczystości Porieszenia N. Panny Marji, w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) rozpocznie się 40-godzinne nabożeństwo z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu od godz. 5-ej rano i kazaniami tak na sumie, jak i na nieszporach, zakończające odpust.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Sesja rad departamentowych we Francji została w tych dniach zamknięta. Nietylko prasa republikańska, która nie zawsze bywa sędzią bezstronnym, gdyż zawsze jest stroną w procesie wewnętrznego przekształcenia się, jakiemu Francja ulega, ale i opinja publiczna reszty politycznych odcieni stwierdza jednomyślnie, że nigdy dotąd rady jeneralne nie obradowały tak cicho, potulnie i łagodnie. Zwykle wymlacano na tych prowincjonalnych sejmikach wiele sieczki politycznej, tym razem po raz pierwszy nawet te rady, w których monarchiści posiadają większość, nie wykroczyły po za ramy programu kwestyj gospodarczych i miejscowych. Duży to postęp w rozwoju wewnętrznym republikańskiego organizmu.

Przeważnie i gorąco zajmowano się rozbiorem najrdzenniejszego dzisiaj dla ekonomicznych stosunków Europy pytania: czy należy odnowić upływające niebawem taryfy handlowe z wszystkiemi niemal państwami zagranicznemi lub też wydaniem taryfy autonomicznej otoczyć produkcję narodową Francji puklerzem opieki, o którego stalowy pancerz obilby się bezskutecznie wszelaki zamach skombinowanego współzawodnictwa Europy. Oświadczono się prawie wyłącznie przeciw odnowieniu traktatów, a niektóre rady pomknęły się w separatyzmie patrjotyczno-gospodarczym tak daleko, że domagały się nawet opodatkowania robotników zagranicznych.

Niepomyślny dla Crispiego wynik wyborów municypalnych w Neapolu ośmielił opozycję radykalną, która zaczęła już marzyć o strąceniu żylastego męża stanu z piedestału absolutnej nieomal władzy, jaką skupia dzisiaj w swych dłoniach. Na wybory prowincjonalne w Castellamare, które w tych dniach się odbyły, wysłali radykaliści aż dwóch swoich agitatorów pierwszej gildji: księcia San Donato i słynącego z burzliwych wystąpień na Monte Citorio Imbrianiego. Ale w cichem Castellamare spotkał zawód czerwonych trybunów, śpieszących ze sztandarem irredenty i germanofobji. Nawet nie przyjął ich nikt na dworcu, w sali zgromadzenia wyborczego garstka tylko *mobu* ulicznego oklaskiwała płytkie wykrzykniki Imbrianiego. Lista kandydatów rządowych zwyciężyła ogromną większością.

Francja w tej chwili jedną tylko gorączkuje się sprawą, a mianowicie odkryciami *Figara*, kompromitującemi wszystkich, którzy niedawno wiązali się sekretnymi sojuszami dla wywrócenia rzeczypospolitej. Odkrycia p. Mermeixa czy Naqueta—czy jakkolwiek się tam nazywa prawdziwy pisarz denerwujących *Cou'isses du Boulangisme*—skompromitowały wszystkich przeciwników rzeczypospolitej: i dumnych rojalistów i sprytnych bonapartystów i szachrujących na prawo i na lewo bez ambicji i bez charakteru bulanżystów. Boulanger, jeżdżący do Prangins w sekrecie przed swymi paladynami, był zdrajcą ich opinji, to też p. Rochefort zamieszcza w swoim *Intransigeant* piekielny artykuł przeciw Boulangerowi, zrywając z nim oczywiście sojusz, który wypadki już dawno zerwały. Mówią, że ani akt oskarżenia prokuratora Beaurepaire, ani wyrok senatu nie podkopały tak doszczętnie Boulangera, jak niedyskretne powiastki *Figara*.

Za ilustrację wszakże stosunków włoskich posłużyć może rozmowa, jaką przeprowadził korespon-

Z TEATRU.

Przedewszystkiem powiedzmy sobie z góry, że nas, publiczność, nic a nic to nie obchodzi, czy dramat jest przerobiony z powieści, bajki czy z opowiadania; nam to jest najzupełniej wszystko jedno. Dziwactwo takie mogło powstać tylko na warszawskim bruku, żeby ktoś, kupując bilet do teatru dla zrozumienia akcji, czy dopełnienia sobie charakterów w sztuce, miał jeszcze w dodatku zaopatrywać się w jakiś podręcznik czy drogowskaz w ciemnym labiryncie twórczości złe lub niedostatecznie na scenie tłumaczącego się autora. To by był istotnie zabawny proceder, gdyby dramaturg mógł szukać uniewinnienia w tem, że inaczej daną postać przedstawił w powieści, a nie mógł, czy nie umiał odpowiednio jej rozjaśnić lub rozwinąć na scenie. A cóż mnie, publiczności, do tego?! Myśmy przyszli patrzeć na utwór skończony, zamknięty i opracowany sam w sobie, który powinien być najzupełniej dokładnym wyrazem myśli autora, z którego go będziemy sądzili i oceniali, a jaki materjał posłużył mu do stworzenia dramatu, zkąd go czerpał, na jakiej kanwie haftował, to już rzecz jego, nie nasza. Mógł sobie z nędznej powieści wytworzyć znakomite dzieło sceniczne lub nawzajem z arcydzieła książkowego zrobić rzecz nudną i bezbarwną—to wszystko nie obchodzi teatralnego widza, który wyrokuje o tem, co widzi i słyszy. Zdaje mi się, że nawet zbytecznem byłoby rozszerzać się tutaj nad tem bezwzględnem prawem sceny. Autor sam ocenia, czy w jego powieści tkwi dramat sceniczny, a że wytrawni pisarze umieją osądzić się słusznie, to najlepszy dowód w przeróbkach Feuilleta, Dumasa syna, a nawet Ohneta, gdzie całe rusztowanie powieści znika, a zostaje bardzo subtelnie przeprowadzona akcja, często od powieści odmienna, a plastyka charakterów zastosowana jest do tła teatralnej widowni. Dumas syn wszak umiał z powieści przerobić „Damę kameljową”, która pod względem faktury jest arcydziełem scenicznem i „Djanę de Lys”, której genezę romansową poznać trudno. Dlaczegóż zatem nie zrobił tego i ze „Sprawą Clémenceau”? Ot, miał powody i to najzupełniej usprawiedliwione jego sprytem autorskim. Jest to gracz przezorny, który tylko w ostateczności pozwala się schwytać na gorącym uczynku szalbierstwa, a tu tymczasem wobec „Sprawy Clémenceau” tak łatwo najniedorzeczniejszego przeciwieństwa jego tez, niby społeczno-filozoficznych, dowieść mu można. Czegóż to broni Dumas syn przeważnie w swoich dramatach? Oto równouprawnienia kobiety z mężczyzną w stosunku małżeńskim. Dziewiczy mąż powinien zaślubić dziewicę-żonę; każdy inny jest niemoralnym zbrodniarzem, który zasługuje na prawo odwetu ze strony żony i w wyjątkowych tylko okolicznościach może uzyskać ułaskawienie. Jeżeli zgrzeszył przed ślubem, powinien przebaczyć takiż sam grzech tej, z którą się żeni („Djoniza,” „Pojęcia pani Aubray”), albo Dumas zmusi go do uznania za godną uczciwego człowieka małżonkę każdą „dziewicę-matkę”, którą przez usta najbardziej paradoksalnych swoich rezonerów narzuci: „Ta pani zbłądziła z kim innym — broni się przyparty do muru nieborak — za cóż ja mam pokutować i naprawiać cudze winy”. „Boś także grzeszył z kim innym i straciłeś prawo sądzenia”.

No, otóż właśnie Piotr Clémenceau wcale nie grzeszył, ani trochę; jest zatem ideałem najzupełniejszym według mody Dumasa syna, ulepionym z najdoskonalszej gliny wstrzemięźliwości, no i... to właśnie dowód jeden więcej, jak Dumas syn, narzucając się społeczeństwu w charakterze psychologa i moralizatora w najgorszej wierze, sam niszczy jutro to, czemu wczoraj cześć nakazywał.

Wydrukowany w onegdajszym numerze *Kurjera* artykuł o wczorajszej „premjerze”, przez Czesława Jankowskiego napisany, a z właściwą temu pisarzowi jasnością i barwnością dokładną treść „Sprawy Clémenceau” w powieści i dramacie przedstawiający, upoważnia mnie do mówienia o niej z czytelnikiem, jako o rzeczy dobrze mu już znanej. Mogę się ograniczyć na zaznaczeniu tylko szczegółów, które mi są do moich wywodów potrzebne, naturalnie przyjmując w rachubę tylko dramat, zrobiony jakoby przez jakiegoś p. Artois, którego zresztą nieznanego w piśmiennictwie francuzkiem nazwiska nawet na afiszu polskim nie pomieszczono.

Sprostować też tu muszę błędną informację, jakiej udzielono gwałtownym reklamistom „Sprawy Clémenceau” w Warszawie. Jeżeli dramat ten miał się cieszyć wielkiem powodzeniem na scenach zagranicznych, o czem nie wiem, to za to w Paryżu chyba upadł sromotnie, bo niedoczągnął nawet czterdziestu przedstawień (i to obliczam na *maximum*), na scenie Wodewilu. Miał być poraz pierwszy grany d. 20-go grudnia 1887 r., a ja byłem w tymże samym teatrze w lutym 1888 r., na „Niespodziankach rozwodowych”. Gdzież u licha ów sukces, o którym w tutejszych pismach tak dużośmy czytali. Ale to drobiazg i dosyć dla nas obojętny. Powracam do dramatu.

Piotr Clémenceau jest tedy utalentowanym rzeźbiarzem, synem naturalnym swojej matki (jakżeby się sztuka Dumasa bez nieprawego dziecka obejść mogła!) no i owym wymarzonym młodzieńcem wstydliwym, który się opanowywa w imię zasad moralnych wpojonych w niego przez matkę. Mniejsza o to, że jest nad wszelki wyraz wstrętny, trzęsąc bez żadnej potrzeby przed każdym łachmany nieslawy swojej matki i opowiadając licho wie po co nowym, znajomym bądźcobądź niezaszczytną przecież tajemnicę swojego urodzenia, ale koniec końców jest skończony materjał na dumasowskiego bohatera. Bohater zobaczył cudownie piękną Izę, mło-

dent paryzkiego *Gaulois* z głową opozycji włoskiej, starym Nicoterą:

— Czy wierzysz pan w rychły upadek Crispiego?—pytał dziennikarz.

— Tak.

— I w rychłe wybory?

— Tak. Radykaliści pójdą zwartą falangą. My wszyscy podniesiemy się do boju z człowiekiem, którego uważamy za nieszczęście Włoch!

— Czy wierzysz pan w możliwość poważnego zbliżenia się Włoch do Francji?

— Nie wątpię o tem. Zbliżenie się musi nastąpić dla naszego ekonomicznego ocalenia.

— Czy przymierze potrójne Niemiec, Włoch i Austrji zostało wznowione?

— Nie sądzę. Król może uczynić wszystko, co zdaniem jego leży w interesie ojczyzny. Sądzę wszelako, że król poczeka na rezultat przyszłych wyborów do izby.

— Czy wierzysz pan w przyszłość włoskiej dynastji?

— Tak. Włochy umiem sobie wyobrazić tylko jako monarchję.

— Czy wierzysz pan w zbliżenie się Watykanu do Kwirynału?

— Nie. Dopóki żyje Crispi i jego polityka, zdemoralizowane przezeń Włochy nie zdołają podnieść się i odrodzić. Ale on upadnie raz przecie! Niepodobna bowiem wierzyć, ażeby Włochy uledz miały bezpowrotnie tej demoralizacji, jaką zaszczepił w nich Crispi. *Br. Z.*

Echa kąpielowe.

Helgoland 30-go sierpnia.

Zaczynam *ab ovo*, ale tylko na chwilę.

W sześć godzin przebyłem przestrzeń, dzielącą Hamburg od Helgolandu, z których trzy płynąłem morzem.

Okręt zarzuca kotwicę między wyspą a ciągnącą się wzdłuż niej szmatą ziemi, t. zw. „düne”, gdzie urządzono kąpiele morskie.

Łodzie helgolandzkie zjawiają się natychmiast i przewożą wybladłych, schorowanych pasażerów (1 m. za przewóz) na ląd.

Tłumy gości przyjmują podróżnych, i to jak przyjmują.

Morska choroba nie budzi współczucia, i słusznie, jedyna to może choroba „wesoła”.

— Ach, jaki blady—wołają zewsząd biedakom, ledwo trzymającym się na nogach. — Tylko prosto, tu ląd stały. A może dorożkę? Dorożka nr. 256!

Wiadomo, iż na wyspie ani koni, ani wozów nie znają.

Taka jest pierwsza chwila pobytu na Helgolandzie, w dalszym ciągu przyjemnego bardzo, choć nienajtańszego.

Czytelnikom wiadomo, iż wyspa składa się z 2-ch części: górnej (Oberland) z 400 domami i kościołem i dolnej (Unterland) ze 100 domami z „Conversationshausem”, restauracją, czytelnią, kąpielami cieplemi, basenem dla życzących się kąpać, gdy na „düne” z powodu burzliwego morza, dostać się nie można, z pocztą, apteką, teatrem itp.

Tyle co do wygód; rozrywek nie braknie również.

Nad brzegiem morza grywa dwa razy dziennie wcale dobra orkiestra; wieczorem teatr. W niedziele i środy odbywają się w „Conversationshausie” nadzwyczaj ożywione reunjony; oprócz tego odbywają się tańce w dwóch restauracjach w górnej części wyspy; tu wszekże gromadzą się głównie stali mieszkańcy Helgolandu.

Do ładnych spacerów należy przechadzka wokoło górnej części wyspy, zkąd się prześliczny widok na część dolną, morze i „düne” roztacza. Szczególniej ludno jest tu podczas dni pogodnych, wszyscy dążą na tak zw. „Nordspitz”, zkąd najlepiej zachód słońca obserwować można. Chwila to niezmiernie malownicza.

Niedaleko kościoła znajduje się wieża z aparatem oświetlającym, urządzonym podług systemu Fresnel'a. Z galeryjki przedstawia się widok przepyszny. Cała wysepka wygląda ztąd jak klocek różnobarwny, wbity wśród niezmierzonego morza. Różnorodność kolorów, jakiemi mieni się Helgoland, stworzyła znany tu wszystkim wierszyk:

„Grün ist das Land,
Roth ist die Kant,
Weiss ist der Sand...
Das sind die Farben
Von Helgoland.”

(Zielony kraj, czerwony brzeg i biały piasek— oto są barwy Helgolandu.)

Główną rozrywką gości tu bawiących stanowią przejażdżki łodziami po morzu, polowanie na mewy i psy morskie (od połowy lipca do połowy września) i łowienie ryb.

Wspaniałe jest „corso” wokoło wyspy podczas oświetlenia grot, które odbywa się raz jeden podczas sezonu.

Ostatnia lista gości z d. 29-go z. m. podaje 9,773, nie licząc przejezdnych, zatrzymujących się na wyspie dzień lub dwa. *L. M.*

Wieczory teatralne.

„Sprawa Clèmenceau”.

„Wczoraj na trzy kwadranse przed północą, w buduarze wspaniałego apartamentu przy Polach Elizejskich, znany powszechnie artysta-rzeźbiarz, p. Piotr Clémenceau, zabił pchnięciem japońskiego sztyletu żonę swoją, panią Izę, z domu hrabiankę Paulescu, z którą od pewnego czasu żył w dobrowolnej rozłące.

„Mało usprawiedliwione powody morderstwa upoważniają do wniosku, że wielki a nieszczęśliwy artysta działał pod wpływem obłędu. Przyjaciel jego, p. Konstanty Ritz, od którego otrzymujemy pierwsi tę przerażającą wiadomość...”

Przepraszam najmocniej. Ot, co to znaczy usiąść przy biurku z głową pełną dramatycznych wrażeń! Przepraszam raz jeszcze—rzecz miała się wręcz przeciwnie.

Wczoraj, na trzy kwadranse przed północą, licznie w Letnim teatrze zgromadzona publiczność, trzykrotnym oklaskiem żegnała zmartwychpowstałą p. Marczellównę i p. Kotarbińskiego Józefa, wprawdzie ze śladami silnego pomięcia na mankietach i krawacie, ale już zupełnie ochłoniętego z emocyj ostatniej sceny piątego aktu.

Istotnie bo też odbyli ci państwo kapitalną kampanję i wielką rację miała publiczność domagać się pokazania ich narodowi. Trzeba przecież było przekonać się naocznie, że zdrowi i cali wyszli z tych pięcioaktowych opałów.

Rozpoczęła się ta awantura za podniesieniem kurtyny o 7½.

Widzieliśmy tedy najpierw pracownię rzeźbiarską Tomasza Ritza, całą udekorowaną posągami, ze statuą w głębi bardzo pięknie modelowaną greka, rzucającego „dyskus”, pracownię przepełnioną uczniami mistrza. Piotr Clémenceau, który jest między nimi, zwierza się przyjacielowi, że jeżeli kiedy w życiu pokocha, to... to... z pewnością zrobi grubą awanturę.

Antrakt jest tak długi, że możemy w pogawędce ze znajomymi wyczerpać wszelkie pod tym względem hypotezy. Największe budzi zajęcie przypuszczenie którejś z pań, że to nie Piotr Clèmenceau zrobi awanturę, ale Piotrowi Clémenceau awanturę zrobi... pani Kotarbińska za zbyt sumienne modelowanie kształtów pięknej Izy Paulescu.

Nie lubię złośliwych, więc wracam do sali, gdzie znowu podniesiono kurtynę i, pochlebny dla reżyserskiego trjumfu p. Ładnowskiego, szmer idzie na wsze strony.

Istotnie... brawo! Salon Ritza, przylegający do sali balowej, rzeczywiście gustowny i malowniczy do najdrobniejszych szczegółów. Maski tańczą za kolumnadą, a kostjumy niektóre bardzo piękne. Oto p. Ładnowski w chińskim stroju niezmiernie efektownym, p. Niewiarowska w kostjumie Katarzyny Medycejskiej świetna, p. Kotarbiński bardzo przystojny w stroju francuzkim. Ukazanie się p. Marczellówny jako pazia sprawia wrażenie. Pąsowy i czarny atłas, czarny plusz, pąsowe trykoty, dżety, kapelusz czarny z białem długiem piórem. Niezwykły ów kostjum nosi artystka z wielką swobodą i elegancją, a ułożywszy się we wdzięcznej pozie na skórze białego niedźwiedzia, istotnie wygląda ... jak żywy posąg. P. Kotarbiński szkicuje na poczekaniu z natury jej portret i zdobywa się na kompliment, o którybyśmy go nie posądzili.

HRABINA (*do Piotra Clémenceau*). Powinienbyś pan przyjechać do Rumunji; tyle jest pięknych kobiet w Bukareszcie!

CLEMENCEAU. Łatwo tym paniom być pięknemi, kiedy panna Iza jest w Paryżu.

Comme c'est bien dit? N'est-ce pas madame?

Scena z kaloszami trwa zadługo i traci na efekcie.

Akt drugi. Skromne mieszkanko hrabiny z porodziutką córkę awanturnicy rumuńskiej (w powieści i w dramacie polka co również na conto humanitarnych instynktów autora „zabij ją” policzonem być winno), zakochał się i ożenił.

Wogóle każda teza moralna stawia w postaci kategorycznego imperatywu. Moralista twierdzi, że postępując w jego myśl robię dobrze, a działając przeciwnie, działam grzesznie i zarazem przedstawia powody swojego zdania i konsekwencje błędu. Piotr Clémenceau, dziewiczy przed ślubem, żeni się z młodą dziewczyną z czystej miłości, wyrywa ją z objęć nędzy, wyciąga z nad przepaści występku, który już ją chwytał w swe ramiona. Zdaje się, że wypadałoby na potwierdzenie własnej tezy moralnej pokazać, że małżeństwo w takich warunkach zawarte powinno być szczęśliwe. Wszak to wyjątkowy, jedyny może podobnie idealny związek w utworach Dumasa syna. Wiecie już, do czego doprowadził. Iza została ostatnią ladacznicą, a nieszczęśliwy Clémenceau zabił ją, i to nie zabił w przystępie obłędu na myśl o hańbie swojej, lub choćby mszcząc się za zdradę. Nie! zabił ją, bo odczuwał dla niej żądzę zwierzęcą, chuć nienasyconą, a choć godził się na najbardziej upokarzający kompromis i przebaczenie przeszłości, nie mógł jej jednak posiadać na wyłączną swoją własność. „Zabiłem potwora!” powiada na zakończenie sztuki zupełnie sprawiedliwie. Iza była potworem, ale, kochany obywatelu Clémenceau, zastanów się, czy ty nie jesteś jeszcze wstrętniejszym, a daleko większym potworem od niej. Spostrzegłeś tę piękną dziewczynę na balu u Ritza i zakochałeś się w niej odrazu i ożeniłeś. Czegoś ty szukał w tem, choć może przez matkę zepsutem, ale przecież tak młodem jeszcze dziecku? Żony, przyszłej matki twoich dzieci? Nie! Kochałeś zmysłami, jak samiec, jak dzikie zwierzę, a rzucając w kąt wszystkie piękne teorje o czci dla kobiet, o posłannictwie uczciwych ludzi, z własnej żony urabiasz sobie namiętną metresę, Frynę dumną ze swoich kształtów. Choć samca maskujesz niezdarnie pogańskim kultem ubóstwiającego piękno form artysty, a wiedząc, z jakiego gniazda wyszła ta lubieżnica, podniecasz w niej nienasycone pragnienia, sam deprawujesz, zamiast umoralniać, kształcić i podnosić duchowo. Twoje małżeństwo i całe pożycie z żoną, to było mięso drugiego mięsa żądne i nic dziwnego, że wyrobione przez ciebie zwierzę poszło się tuczyć przeklętym chlebem nierządu, gdy twój mu nie wystarczał, lub nie był dosyć smaczny. Bydlę jesteś, panie Piotrze Clémenceau, tem gorsze i niebezpieczniejsze, im dłużej hamowane. Nie zasłużyłeś ani na przyjaźń szlachetnego Konstantego Ritza, aniś wypełnił nadziei rehabilitującej się w tobie matki, a co najgorsze, żeś tezę swojego autora skompromitował straszliwie, bo posłużysz zawsze, jako broń przeciw niemu, gdy się za reformatora społecznego przedstawić zechce.

Że Dumas jest pisarzem wielkiego talentu i najznakomitszym w obecnej chwili dramaturgiem Francji, któż przeczy. Ale, że jest tylko wiernym historykiem i portrecistą histerji i newrozy swojego wieku, do której rozszerzenia sam się w wielkiej części przyczynił, zaprzeczyć trudno.

To też i w „Sprawie Clémenceau” tkwi prawda wierność prawie fotograficzna w malowaniu najbrutalniejszych instynktów zezwierzęconych ludzi — ale ta prawda nie jest ani sztuką, ani argumentem moralnym. To sekcja najwstrętniejsza dwojga ludzi, dotkniętych psychozą wieku, którzy wyrywali sobie wzajemnie w zażartej walce ostatnie strzępki wrodzonych zasad moralnych, aż upadłych i wycieńczonych dogniótł ostatnim ciosem walący się na nich ciężar zachwianego w posadach ideału. Zwierzę zabiło zwierzę — sprawiedliwości zadość się stało i to chyba jedyna pociecha tych, którzy w Dumasie synu chcą upatrywać społecznego moralisty, że wierzy w bestjalną karę mordu w świecie zwierząt, jaki z takiem zamiłowaniem uprawia.

Dramat „Sprawa Clémenceau” nie ma i setnej części tych przymiotów faktury, drobiazgowej psychologji w rzeźbieniu szczegółów akcji, ani owej jedności stylu, jaką ma powieść lub inne utwory Dumasa na scenie. Cały też obraz drugi mógłby być z wielkim pożytkiem dla sztuki i jej niemiłosiernej długości opuszczony. Robotnik sceniczny popadł też mimowolnie w naśladownictwo „Dory” Sardou w obrazie III-im, gdy IV-ty niezręcznie prowadzony i na dwukrotnem podsłuchiwaniu oparty, świadczy o niewielkiej wprawie do scenicznej roboty owego pominiętego na afiszu pana Artois. Za to jest tam scena Konstantego Ritza z Izą, której w powieści niema, bardzo ładna i uosabiająca uczucia moralne przynajmniej jednej figury w dramacie, gdy w powieści nawet i tego niema. Powieść jest w swoim rodzaju arcydziełem brudu... „Sprawa Clémenceau” na scenie jest tylko dziełem brudnem, niezawodnie przypominającem życie, ale z jego stron najwstrętniejszych. Daje to pole do refleksyj i wielu, choć przeważnie pesymistycznych: kto ma do nich usposobienie i chęć, ten niech na „Sprawę Clémenceau” idzie, jeżeli się tylko nie lęka znudzić, bo rzecz wlecze się leniwo i powtarza w sytuacjach znanych.

W rezultacie nieświetny to był wieczór dla sztuki, jaki utworu scenicznego, o wiele ciekawszy ze względu na grę naszych artystów. Zacznijmy od osób głównych, dwojga bohaterów: Izy i Piotra — panny Marczellówny i p. Kotarbińskiego.

(*D. n.*) *Kazimierz Zalewski.*

tretem na ścianie ś. p. hrabiego Paulescu. Iza każe oglądać Piotrowi kolejno wszystkie swe wdzięki: oczęta, rączęta, nóżęta... (Dumasowski plagjat z „Dzwonów kornewilskich": *Regardez z regardeci là!*—jak utrzymuje mój sąsiad, krytyk.) P. Kotarbiński traci... głowę z miłości, a publiczność słabe iluzje co do cnoty hrabiny i hrabianki.

Akt trzeci. Pracownia rzeźbiarska Piotra. Panna Marczellówna w lekkim, bardzo lekkim negliżu, pozuje mężowi do posągu Danae. Gdyby tylko mężowi, nic nie mielibyśmy do powiedzenia, pozując jednak jednocześnie dla całej sali, czy nie należałoby może zastąpić cielistego trykotu pod grecką tuniką czem bądź... odrębniejszem od karnacji obnażonych rąk. Mówimy to wbrew własnemu interesowi—ale dla ludzi o słabszym wzroku a bujniejszej wyobraźni, doprawdy, złudzenie zbyt może być silnem.

Druga tualeta Izy wysoce oryginalna: suknia w pasy blado-niebieskie i żółte z przodu, z tyłu atłas „heliotrope", długie „heliotrope" rękawy zachodzące do półręki, bladoniebieska koronkowa chusteczka, kapelusz o kilku wygięciach, bladoniebieski. Strój efektowny, ekscentryczny. Rywalizuje z nim suknia mocno krzycząca hrabiny.

Podczas wzruszającej sceny śmierci matki Piotra (p. Rakiewiczowa) wśród uroczystej ciszy na sali, dają się słyszeć tu i owdzie lekkie, wyraziste ucieranie nosa i chusteczki dyskretnie podnoszą się tu i tam do oczu. Scena sprawia rzeczywisty efekt i wzrusza naprawdę. To też cztery razy po zapadnięciu kurtyny wywołują artystów. Antrakt staje się kulminacyjnym punktem powodzenia sztuki.

Równie efektownym pod każdym względem jest też akt piąty, gdzie *mise en scène* przepysznego buduaru kurtyzany wabi na wsze strony oko, a gra artystów, jak to mówią, zapiera oddech w piersiach. P. Marczellówna (zawsze czarny charakter w blond peruce) w fantastycznym stroju pół-greckim, z białej, lekkiej materji szytej złotem i w płaszczu zarzuconym na ramiona wygląda świetnie. Scena zabójstwa sprawia wstrząsające wrażenie, niestety jednak nie jako moment psychiczny, ale dla swej okropności...

I, szczery dawszy poklask niezmiernie starannie wystawionej i granej sztuce, wyszliśmy z teatru w cienie chmurnego wieczoru, na drobny, mżący deszczyk, przejęci, pod istotnem wrażeniem.

Rozmawiano dokoła nas mało; osłonięte parasolami przemykały mimo nas pary, przytulone do siebie, cicho rzucające sobie półsłówka.

— Doskonale grała...

— On ją naprawdę mógł skaleczyć...

— Mnie najlepiej podobał się akt drugi.

— A mnie piąty.

— A mnie... Niewiarowska.

— Wiesz co?

— Nie.

— Jakież by to wielkie powodzenie miała sztuka, gdyby... gdyby była — komedją! *J.*

Myśli.. czarne.

Mąż jest drugiem „ja" żony; bywają jednak i żony, które miewają trzecie „ja".

*

Są kobiety, które kłamią nawet wtedy, gdy milczą.

*

Chwiejność jest chorobą cnoty kobiecej, najczęściej nieuleczalną.

*

Miłość żyje wrażeniami, refleksje śmierć jej zadają.

*

Jak to dobrze, iż prawdziwa miłość jest ślepą, inaczej musiałaby zbyt często zamykać jedno oko.

*

Od czasu, gdy mężczyzni przestali szukać ideałów, kobiety przestały być ideałami.

*

Cnota jest charakterem kobiety, charakter cnotą mężczyzny.

*

Gdy kajdany małżeńskie stają się dla kobiety nieznośnemi, zaczyna brzęczeć niemi, dopóki ktoś trzeci nie usłyszy.

*

To, czego kobietom nie wolno mówić ustami, mówią oczyma.

*

Na pustyni życia kobiety przeważnie sypią piasek w oczy mężczyznom.

*

Najtrudniej jest zdobyć kobietę, która się nie broni.

*

Gdy kobieta nie wie, co powiedzieć—przeczy.

*

„Jakże krótką jest wieczność"—myśli niejedna i przysięga wierność... wieczną.

*

Kobieta, chcąc odurzyć—głowę mężczyzny, przemawia do jego—serca.

*

W komedji życia siedzi najczęściej w budce suflera kobieta.

*

Kobieta przebaczy prędzej wyliczenie błędów, niż lat.

*

Gdy kobieta mówi mężczyznie: „mogłabym cię kochać", popełnia tylko omyłkę gramatyczną.

*

Jak ubogą jest miłość, która żyje jedynie z podarunków.

*

Dwa serca rozumieją się łatwiej, niż dwie głowy.

*

Kobiety inteligentne mają wartość tylko dla amatora.

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne nadesłanie przedpłaty na kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma.

Z dniem 26-ym sierpnia r. b. rozpoczęliśmy powieść nową współczesną Estei, „ZA OCEANEM". Początek powieści nowoprzybywającym prenumeratorom dodajemy bezpłatnie.

— Wczoraj, o godz. 11-ej m. 50 wieczorem, JE. Główny Naczelnik kraju, Dowodzący wojskami warszawskiego okręgu wojennego jenerał-adjutant J. W. Gurko raczył wyjechać z Warszawy koleją nadwiślańską. (*Warsz. Dniewn.*)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Nowosti* donoszą, iż pogłoski o połączeniu okręgów naukowych petersburskiego i dorpackiego nie potwierdzają się. Według informacyi wzmiakowanej gazety, kuratorem okręgu naukowego petersburskiego będzie t. r. st. Kapesten, dotychczasowy kurator okręgu naukowego dorpackiego.

= *Odesk. now.* dowiadują się, iż w Mohylowie podolskim w zarządzie policyjnym usunięto wszystkich pisarzy izraelitów.

= W przedmiocie przebudowy teatru Wielkiego *Warsz. Dniewn.* donosi, co następuje: „Przystąpiono już do ustawienia mechanizmu pod sceną oraz kolumn żelaznych w sali widzów; pomieszczenie dla maszyn parowych i dynamo-elektrycznych gotowe i obecnie zdejmuje się drugi rząd kolumn nad frontowym podjazdem. Zdjęcie to artysta tutejszy, p. Gerson, nazwał „wandalizmem", gdyż według jego zdania usunięcie kolumn oszpeci „najpiękniejszą w Europie" fasadę teatru. Za p. Gersonem zaczęli opowiadać o „wandalizmie" i inni. Rzecz cała dotyczy czterech kolumn, ustawionych z tyłu frontowej kolumnady, które przylegają do muru i o istnieniu których z pewnością nie wszyscy wiedzieli, dopóki się nie pojawiły w *Kurjerach* artykuliki w obronie tych kolumn. Zniknięcie niewiele widocznych kolumn prawie nic nie wpłynie na zmianę charakteru fasady, stawiano je bowiem nietyle dla ozdoby, ile dla nadania większej mocy platformie, na której zamierzono ustawić posąg Apolla. Gdyby nie usunięto teraz drugorzędnych kolumn, nie można by urządzić: letniego *foyer* na 2-em piętrze, palarni na pierwszem i obszernego westibulu przy kasach na parterze. Wypada przypomnieć, iż plan przebudowy teatru, a więc i usunięcia drugorzędnych kolumn, sporządzony przez budowniczego Żochowskiego, nietylko został zalecony przez komitet budowlany w Warszawie, w skład którego wchodzą architekci, technicy i artyści, lecz był zatwierdzony przez ministerjum. Roboty budowlane opóźniły się z powodu nieprzewidzianej przeszkody, a mianowicie: natrafiono pod sceną na źródło wody, co zmusza zmienić plan w pewnych szczegółach. Rozpoczęcie więc sezonu zimowego w teatrze Wielkim nie wcześniej, jak w drugiej połowie grudnia r. b. nastąpi."

= Z odezwy prokuratora warszawskiego sądu okręgowego p. o. oberpolicmajstra zauważył, iż niektórzy komisarze cyrkułowi błędnie uważają nowo urządzony areszt przy ulicy Chłodnej za filję aresztu policyjnego i odsyłają tam skazanych przez ogólne instytucje sądowe dla odsiedzenia wyroku. Z tego powodu wyjaśnionem zostało, iż areszt przy ulicy Chłodnej przeznaczony jest wyłącznie dla osób, osądzonych przez sądy pokoju, z wyjątkiem tych, którym przemieszkiwanie lub czasowy pobyt w miastach gubernjalnych i stołecznych jest wzbroniony. Wszyscy więc skazani przez ogólne instytucje sądowe mają być odsyłani do aresztu policyjnego w ratuszu lub do więzień, wyraźnie w wyroku wskazanych.

= Komisja, wyznaczona ze strony rady miejskiej dobroczynności publicznej pod przewodnictwem r. t. Wiłujewa dla zakwalifikowania miejsca pod budowę nowego szpitala dla obłąkanych starozakonnych, po zwiedzeniu placu, położonego w gminie Wielka Wola i Czyste, a wskazanego przez zarząd gminy, uznała plan ten za zupełnie odpowiedni. Protokół kwalifikacyjny komisja zakończyła wnioskiem, iż ze względu na obszar placu, mającego 120,000 łokci kw., możnaby tamże wybudować ogólny szpital, który wkrótce ma być przeniesiony z ul. Pokornej.

= Członkowie komisji technicznej komitetu kanalizacyjnego unieważnili na posiedzeniu wtorkowem konkurencję na roboty stolarskie dla nowobudowanych domów na stacji filtrów na Koszykach. Decyzja ta spowodowaną została koniecznością pewnych zmian technicznych, skutkiem czego rozpisaną zostanie nowa konkurencja, termin zaś jej naznaczono na dzień 6-ty, t. j. na sobotę.

= Dziś rozpoczął inżenier Sokal budowę kanału od domu nr. 7 przy ulicy Miłej do ulicy Dzikiej. Kanał ten niemurowany, lecz złożony z rur szteingutowych, poprowadzony będzie na żądanie i kosztem właściciela wyżej wspomnionej posesji, celem skanalizowania domu.

= Jutro, o godz. 7-ej wieczorem, w kancelarji Towarzystwa opieki nad zwierzętami (Zielna nr. 19), odbędzie się posiedzenie rady opiekunów cyrkułowych Towarzystwa, na które prezydujący w radzie zaprasza opiekunów oraz rzeczywistych członków i korespondentów Towarzystwa.

= Roboty przy budowie domu administracyjnego na stacji towarowej kolei wiedeńskiej już ukończone zostały i w tych dniach biura telegrafu, zawiadowcy i ekspedycji pociągów towarowych przeniesione będą do budynku nowowzniesionego.

= Na odbytem wczoraj balotowaniu w Towarzystwie wzajemnej pomocy subjektów handlowych i przemysłowych m. Warszawy przyjęto na członków rzeczywistych kandydatów 20, odłożono do następnego balotowania, skutkiem rozmaitych przyczyn, kandydatów 5, nie przyjęto zaś 2.

= Jutro rozpoczyna się ciągnienie 2-ej klasy loterji klasycznej.

= Za nieposiadanie paszportów krajowych lub przetrzymanie ich 62 stałych mieszkańców Warszawy skazano w drodze administracyjnej na kary pieniężne od 1-go do 10 ru rs., a w ogólnej sumie grzywny te wynoszą 235 rs. 40 kop.

= W dniu jutrzejszym zaczną się lekcje w drugiem gimnazjum męzkiem przy ulicy Nowolipki, w pozostałych zaś gimnazjach rządowych dopiero w nadchodzącą sobotę.

= Czasowy oddział pocztowo-telegraficzny, utworzony na czas pobytu wojsk na Powązkach, został zamknięty.

= Naczelnik ekspedycji towarowej na kolei wiedeńskiej, p. Tadeusz Wróblewski, po dwumiesięcznej nieobecności, powrócił wczoraj do Warszawy i objął obowiązki służbowe.

= Członek warszawskiej izby sądowej, rz. r. st. Suchodolski, w dniu wczorajszym powrócił z zagranicy.

= Słyszeliśmy, iż adwokat tutejszy, p. Henryk Dziewulski, powołany został na wyższe stanowisko w banku franko-russkim w Petersburgu.

= Prezes kolei dąbrowskiej, p. J. Bloch, powrócił do Warszawy.

= Sekretarz naszej redakcji, p. Kazimierz Filipowski, wyjechał dziś na parotygodniowy urlop.

= Wspomnienie.

Wczoraj na cmentarzu powązkowskim złożono w grobie familijnym zwłoki ś. p. Henryka Czekierskiego, obywatela tutejszego.

Eksportował Jks. Seroczyński, proboszcz parafji św. Barbary.

Zmarły ś. p. Henryk początkowo gospodarował w majątkach swych w gub. kaliskiej, później sprzedawszy je, do czego skłonił go stan zdrowia liczne odbył podróże po Europie, wreszcie zwiedził Afrykę.

Od czasu do czasu jednak odwiedzał Warszawę, z którą rodzinne łączyły go związki.

Zamożny, lecz bezżenny, pragnąc nieść pomoc ubogim bliźnim, zajął się pokierowaniem kilku biednych sierot, które dziś zawdzięczają mu los swój i sposób do życia.

Działał w cichości i o tych jego szlachetnych czynach tylko zbliżeni doń wiedzieli.

O ile nam wiadomo, ś. p. Henryk poczynił także zapisy na rzecz kilku instytucyj dobroczynnych tutejszych.

Żył lat 58.

= Pogrzeb.

W dniu dzisiejszym odbyło się uroczyste pochowanie zwłok ś. p. Seweryna hr. Uruskiego, świeżo zmarłego w Pizie, w 73-im roku życia.

Nabożeństwo żałobne odprawionem zostało w kościele św. Antoniego, poczem kondukt wyruszył na cmentarz powązkowski.

Ś. p. Seweryn hr. Uruski żonaty był z Hermancją hrabianką Tyzenhauz, dla nadwątlonego zdrowia której spędzał kilka zim z rzędu w ciepłym klimacie nad Arnem.

Nie zostawił męzkiego potomstwa, tylko dwie córki: księżnę J. Sapieżynę, przebywającą stale w Galicji i księżnę M. Czetwertyńską, małżonkę radcy Towarzystwa kredytowego, ks. Włodzimierza Czetwertyńskiego, zamieszkałą w Milanowie w gub. siedleckiej.

Ś. p. hr. Uruski pozostawia wdowie i córkom znaczną fortunę, składającą się z obszernych majętności w gub. grodzieńskiej i siedleckiej, pięknego pałacu w Warszawie, oraz dóbr położonych pod Lwowem, a odziedziczonych po hr. Caboga.

W kołach towarzyskich miasta Warszawy śmierć hr. Uruskiego wywowołuje pewną próżnię, pałac bowiem na Krakowskiem-Przedmieściu, w czasach stałego pobytu właścicieli w mieście naszem, słynął z przyjęć i zabaw.

= Z teatru i muzyki.

* Teatr Letni daje jutro po raz trzeci „Sprawę Clèmenceau".

* „Symplicjusz" ukaże się jutro po raz 20-ty na deskach teatru Nowego.

* Reżyser komedji i dramatu, p. Tatarkiewicz, powrócił z urlopu i objął z dniem dzisiejszym swoje obowiązki.

* Dyrekcja teatrów zaangażowała nowego barytona, p. Bernarda, który w przyszłym tygodniu zaprezentuje się publiczności w „Balu maskowym".

Pan B. jest lwowianinem.

= Zapis w uniwersytecie.

Do uniwersytetu tutejszego zapisało się do dnia wczorajszego na wydział lekarski 100-u słuchaczy, prawny 59-ciu, fizyczno-matematyczny 33, filologiczny tylko 7-iu.

Nowozapisani w liczbie 154-ch ukończyli gimnazja w okręgu warszawskim, pozostali 45-ciu w cesarstwie.

Nadto podania o przyjęcie złożyło 12-u kandydatów z seminarjów duchownych; składać oni będą odpowiedni egzamin wstępny.

Żydów wstępuje 51, przyjętych zaś będzie 10% ogólnej liczby wszystkich kandydatów chrześcjan, których liczba wynosi obecnie 211-tu.

Na kursa farmaceutyczne zapisało się 82-ch kandydatów, w liczbie tej 17-u żydów.

= Zwierzyniec.

Zarząd spółki utrzymującej ogród zoologiczny zaprasza pp. wspólników komandytowych o przybycie na zebranie ogólne odbyć się mające d. 20-go b. m., o godzinie 8-ej w lokalu resursy Obywatelskiej.

Przedmiotem narad ma być zmiana spółki na Towarzystwo aklimatyzacyjne, ewentualnie likwidacja.

W razie braku prawomocnego kompletu, następne zebranie odbędzie się dnia 27-go b. m., w miejscu i o godzinie jak wyżej i to ostatnie, w myśl obowiązującego kontraktu, decydować będzie bez względu na liczbę obecnych.

= Przed gonitwami.

Deszcz dni ostatnich zmienił cyklistom tor wyścigowy w jedną błotnistą masę, po której jechać niepodobna, gdyż panewki zapychają się u maszyny błotem, nie pozwalając na ruch potrzebny do utrzymania równowagi.

Trenowanie się po zielonym torze nie odpowiada pożądanej wprawie, tak, iż wyniki gonitw mogą być w podobnie niekorzystnych warunkach zupełnie nieprzewidziane.

Zapisów do gonitw ilość niebywała.

Do gonitwy międzynarodowej zapisało się 9-ciu jeźdźców, z których z Warszawy członków klubu 2-ch, z Łodzi 2-ch, ze Zgierza 1, a cudzoziemców z klubów zagranicznych 4-ch.

Do gonitw zapisują się także welocypedowi „zulusi", czyli cykliści, nie należący do stowarzyszenia.

Totalizator będzie czynnym, według przepisów, 10-rublowy.

= Obiady dla robotników.

Świeżo na ulicy Czerniakowskiej otwarta kuchnia tania już od czterech dni sprzedaje fabrykom bilety na obiady dla robotników.

Do dnia dzisiejszego bilety takie zakupiły fabryki: dawniej Rudzkiego i Warszawska fabryka maszyn.

Wielce pożądanem byłoby, aby i inne fabryki, a jest ich w tej okolicy najmniej piętnaście, z ułatwienia tego skorzystać chciały.

= Znowu dziatwa.

Warszawa została stanowczo przytułkiem dla muzykalnej dziatwy z nad Dunaju.

Obecnie pewien przedsiębiorca zgromadza kapelę „dziewczynek węgierskich".

Do nieustannego koncertu brakuje jeszcze muzykalnych... niemowląt!

= Elewator.

Nowo zbudowany na gruntach powązkowskich elewator omal nie padł w tych dniach pastwą pożaru.

Dziesiętnik robotników zauważył smugi dymu, wydobywające się przez otwory wentylacyjne.

Do wnętrza nie można było wejść, gdyż na czas dokonywania prób machin przez specjalną komisję, drzwi wszystkich wejść zostały opieczętowane.

Ponieważ komisji nie było na miejscu, dziesiętnik nie namyślając się wiele, wyważył drzwi bez naruszenia pieczęci i wszedł do wnętrza elewatora.

Dostawszy się na korytarz, łączący zbiornik z osią główną, zauważył belkę zapaloną.

Domyślają się, iż podczas opieczętowania drzwi musiano rzucić zapałkę na warstwę pyłu zbożowego, osiadającego wewnątrz elewatora.

= Jarmark łowicki.

Słynny swojego czasu jarmark w Łowiczu na św. Mateusza rozpocznie się d. 21-go b. m.

Trwa on osiem dni i pomimo utraty dawnej świetności, zwabia jeszcze wielu ziemian z okolic nawet dalszych i dlatego wyjeżdża na niego zazwyczaj sporo handlujących z Warszawy, wioząc najróżnorodniejsze towary.

Głównym przedmiotem obrotów jarmarku łowickiego są wszakże konie.

= Wstrętny widok.

Około przystanku tramwajowego na Powązkach uwija się od pewnego czasu gromadka dzieci, nawiedzonych wstrętnem dla oka kalectwem.

Chore dzieci, będące pod władzą sprytnego przedsiębiorcy, starają się afiszować kalectwo, celem obudzenia litości publicznej.

Na nieszczęśliwe ofiary wyzysku zwracamy uwagę...

= Kradzieże.

Z otworzonego wytrychem poddasza domu pod nrem 134-ym przy ul. Aleksandrowskiej na Pradze kilku lokatorom skradziono bieliznę wartości 100 rs. — Zamieszkałemu na Lesznie pod nrem 4-ym Ilji Herengrosowi skradziono różnych rzeczy na sumę 350 rs. — Z fabryki podwiązek Szulima Kirszencwejgera przy ul. Dzielnej pod nrem 33-im skradziono gotowych wyrobów na sumę 140 rs.—Z mieszkania Lejzora Werchejcera przy ulicy Dzielnej pod nrem 18-ym skradziono garderobę wartości 140 rs.—Zamieszkałemu przy ulicy Grzybowskiej pod nrem 57-ym Janklowi Szmejserowi skradziono pościel i bieliznę wartości 144 rs.—Z piwnicy domu pod nrem 25-ym przy ulicy Wileńskiej Teresie Nieczykowskiej skradziono różne rzeczy wartości 115 rs.—Z otworzonego wytrychem mieszkania Jakóba Falersona na Nalewkach pod nrem 19-ym skradziono bieliznę i garderobę wartości 100 rs.—Z piwnicy domu pod nrem 28-ym przy ulicy Chłodnej Izraelowi Mitmanowi skradziono kocioł miedziany wartości 20 rs.—Zamieszkałemu przy ul. Fabrycznej pod nrem 24-ym felczerowi, Aleksandrowi Bobrowskiemu, praktykant, Edward Jasiński, zabrał złoty zegarek z dewizką wartości 210 rs. i udał się do lombardu Oksenberga na ul. Browarną; tu przytrzymano go i oddano w ręce policji.

= Bez właściciela.

Znaleziony na ul. Trębackiej kwit lombardowy na zastawiony w lombardzie zegarek, złożono w biurze cyrkułu zamkowego.

= Specjalista.

Wczoraj udało się policji zatrzymać oryginalnego specjalistę, Konstantego Sosnowskiego.

Specjalnością jego było wchodzenie do mieszkań przez lufciki w oknach.

Między innemi Sosnowski spełnił zuchwałą kradzież w domu pod nr. 35-ym przy ul. Nalewki, ujęto go zaś w domu pod nr. 27-ym przy ul. Bonifraterskiej.

Przedostawszy się przez lufcik do jednego z mieszkań, S. zabrał się do kredensu i zaczął spożywać zapasy wędliny, popijając wódką i winem.

Na biesiadzie tej ujęto go i odprowadzono do aresztu.

= Ucieczka.

Dziś nad ranem z więzienia śledczego przy ul. Pawiej uciekł aresztant, Józef Dragański.

Ucieczka nastąpiła przez parkan od strony ul. Pawiej.

Pomimo natychmiastowej pogoni, Dragańskiego nie odszukano.

= Nieostrożna jazda.

Na rogu ul. Leszna i Rymarskiej dorożkarz nr. 81 przejechał 9-letnią dziewczynkę, Stanisławę Sosenkowską.

Biedne dziecko z dotkliwemi obrażeniami odniesiono do mieszkania rodziców pod nr. 5-ym przy ul. Rymarskiej.

Na Pradze Joanna Ferdyk, trzymając 2-letniego chłopczyka na rękach, została najechaną przez wóz roboczy.

Matka, oprócz bolesnych potłuczeń, ważniejszego szwanku nie doznała, lecz dziecko wskutek upadku poniosło niebezpieczne obrażenie kości pacierzowej.

= Przy pracy.

Nocy dzisiejszej Ludwik Szczepkowicz, lampucer, oczyszczając latarnię na rogu ul. Żabiej i placu Bankowego, spadł z drabinki.

Szczepkowicz uległ dotkliwemu obrażeniu krzyża i bezwładnego odwieziono do mieszkania pod nr. 23-im przy ul. Królewskiej.

= W obłędzie.

Przed kilku dniami donosiliśmy o wyskoczeniu oknem Marji Zalewskiej, żony numerowego w hotelu Niemieckim.

Lekarze stwierdzili, iż Zalewska wpadła w obłęd umysłowy.

Nieszczęśliwa kobieta, ani na chwilę nie odzyskawszy przytomności, wczoraj zmarła.

= Napad zbrodniczy.

Wczorajszego wieczoru na ul. Przyokopowej, w pobliżu domu pod nr. 6-ym, Józef Pietura, mieszkaniec gm. Czyste, został napadnięty przez dwóch drabów.

Pietura stawił energiczny opór, lecz napastnicy, uzbrojeni w noże, coraz mocniej nacierali.

Ostatecznie robotnik uległ przeważającej sile.

Kiedy na krzyk Pietury zjawiła się policja, zbrodniarzy już nie było, a ofiara napadu broczyła we krwi.

Pietura otrzymał cztery ciężkie rany, z których jedna, zadana w szyję, spowodowała znaczny upływ krwi, tak, iż życiu robotnika grozi niebezpieczeństwo.

Rannego, po udzieleniu pomocy przez felczera, odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Pietura, przyprowadzony do zmysłów, wskazał nazwiska napastników.

Są to: Wojciech Kardys i Ferdynand Pelczyński.

Przyczyną zbrodniczego napadu była zemsta osobista.

= Wściekły pies.

Na ul. Solec ukazał się wczoraj wściekły pies.

Chore zwierzę wpadło w podwórze domu pod nr. 43-im i pokąsało dwa psy, a następnie pod nr. 45-ym trzyletniego chłopczyka, Stanisława Ciesieniuka.

Malca odesłano do dra Bujwida.

Wściekły pies niewiadomo gdzie uciekł.

= Pożar.

Nocy dzisiejszej, około godziny 2-ej, ukazała się łuna w stronie rogatek powązkowskich.

Cztery oddziały straży pośpieszyły w tym kierunku.

Pożar szerzył się pod nrem 16-ym przy ulicy Nizkiej, w posesji p. Józefowicza, gdzie mieści się fabryka wyrobów tabacznych p. Zygmunta Goldsztauba.

Ogień wynikł w domu frontowym trzypiętrowym na facjatkach, gdzie urządzony był skład cygar, papierosów i etykiet do opakowania towaru.

Kiedy straż przybyła, pożar rozszerzył się na całe poddasze i płomienie obejmowały dach cynkowy.

Dzięki energicznemu ratunkowi, ogień odrazu opanowano, a po upływie dwóch godzin zupełnie ugaszono.

Znaczna ilość towaru uległa w części spaleniu, w części zniszczeniu; z powodu zaś dostania się przez sufit wody, ruchomości p. Goldsztauba zostały uszkodzone.

Facjatę zupełnie rozebrano, jak również zerwano dach na całym froncie.

Poszkodowany właściciel oblicza straty na 25,000 rs., fabryka zaś jest ubezpieczona w Towarzystwie handlowem na 60,000 rs.

Celem zbadania przyczyny pożaru w składzie, do którego dostęp z ogniem surowo jest wzbroniony, zarządzono śledztwo sądowe.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam, iż według uporczywie obiegających pogłosek hr. Krzysztof Mieroszowski stanowczo obejmuje dyrekcję teatru krakowskiego; układy p. Gliksóna z p. Pawlikowskim nie doprowadziły do skutku.

× **Śmiała kradzież.** W Lisieux w nocy z d. 29-go na 30-ty z. m., jak donoszą pisma francuzkie, podczas przejazdu furgonu pocztowego ze stacji kolei do miasta, śmiałej dopuszczono się kradzieży. Podczas gdy posłaniec pocztowy odbierał na stacji listy i przesyłki z Paryża, Rouen, Elboeuf i t. d., złodzieje uszkodzili furgon, tak, aby następnie bez trudu podczas przejazdu do miasta, który tylko 4 minuty trwał, dostać się do wnętrza. Zamach udał się w zupełności; skradziono z furgonu listów i przesyłek wartościowych na sumę około 100,000 fr. Koperty listów i opakowania przesyłek odnajdywano następnie, po różnych stronach miasta rozrzucone. Pomiędzy skradzionemi przesyłkami pieniężnemi znajdował się list z 35,000 fr. dla jednego z miejscowych bankierów. Posłańca pocztowego pod zarzutem spólnictwa uwięziono. Ogólnie przypuszczają, iż kradzieży dopuściła się szajka złodziei, którzy na czas odbywającego się właśnie w Lisieux jarmarku tamże przybyli.

× **Śnieżyce.** Podczas gdy w pozostałych częściach Europy wojskom w porze manewrów w niesłychany sposób dokuczają upały, w Szwajcarji rzeczy mają się odwrotnie. Z Andermatt donoszą do *Tagblattu* berneńskiego, iż w d. 1-ym b. m. pułk piechoty nr. 29-ty, zostający pod komendą podpułkownika Gallati'ego, podczas ćwiczeń zasypanym został śniegami w dolinie Urs r. Śniegi spadły tu na wysokość 15-tu centimetrów i padają nieustannie. Żołnierze, odcięci od świata, biwakują na rozrzuconej słomie i sianie, których szczęściem dostateczną ilość miano ze sobą. Codziennie rozdawane wino w ilości pół litra na osobę utrzymuje ducha wśród ludzi, na ciężkie narażonych przejścia.

× **Przyzwyczajenia wielkich.** *Il mondo Artistico* podaje przyzwyczajenia niektórych wielkich kompozytorów. Dowiadujemy się tu, iż Cimarosa nie był w stanie komponować, jeżeli nie prowadzono obok niego rozmowy ożywionej. Paisiello i jednej nie mógł napisać nuty inaczej, jak wyciągnięty na łóżku. Haydn do pracy zamykał się w gabinecie swoim, golił się, pudrował, przywdziewał paradne szaty, używał tylko świeżych piór, a na palec zakładał zawsze pierścionek, który od monarchy swego dostał. Haendel, chętnie pisząc stawiał przy sobie butelkę dobrego wina.

× **Historja berła.** W Anglji wzbudziła wielkie zajęcie wiadomość, jakoby historyczne Cromwellowskie „Bawble", jedno z berł parlamentu, odnalazło się w Kingston na Jamajce. Jeżeliby wiadomość ta była prawdziwą, Anglja nie zaniedba prawdopodobnie niczego, aby cenną dla kraju pamiątkę odzyskać. W historji parlamentu angielskiego przechowało się wspomnienie trzech berł. Po straceniu Karola I-go znikło pierwsze ze stołu izby niższej i ni

dowiedziano się nigdy, co stało się z tym symbolem władzy parlamentu. Z rozkazu Cromwella sporządzono berło nowe, które spoczywało na stole w sali posiedzeń izby gmin aż do chwili rozwiązania t. zw. *długiego parlamentu*. W pamiętnym dniu 20-ym kwietnia roku 1653-go, wypędzając członków parlamentu z izby posiedzeń, blady z gniewu, Cromwell, wskazując przed prezydentem spoczywające berło, zawołał: „zabierzcie mi tę zabawkę precz". Ztąd nazwa „Bawble". Owóż i „Bawble" przepadło bez wieści i musiano przy wstąpieniu na tron Karola II-go nowe po raz wtóry sporządzić berło, które od r. 1660-go do dziś dnia noszone bywa przed prezydentem parlamentu i składane podczas obrad na stole przed nim. Cromwellowskie „Bawble" służyć ma podobno obecnie jako symbol władzy gubernatorowi Jamajki.

× **Ofiary elektryczności.** W Nowym Jorku jeden z robotników Towarzystwa oświetlenia elektrycznego miejscowego, dotknąwszy się nieostrożnie drutu, przeprowadzającego prąd elektryczny, padł bez życia na miejscu. Ręka jego prawie całkowitemu uległa spaleniu. W Wheeling zaś w zachodniej Wirginji zginęło dwóch ludzi, którzy zbytecznie zbliżyli się do przewodnika silnej bardzo dynamo-elektrycznej maszyny. Śmierć nastąpiła w oka mgnieniu. Kilka osób, które podbiegły z ratunkiem nieszczęśliwym, uległy także silnym uderzeniom prądu.

NEKROLOGJA.

† Ś. P.

ALEKSANDER SOKOŁOWSKI,

syn nieżyjącego Marcellego i Emilji z Witowskich, opatrzony św. sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, zasnął w Panu dnia 3-go września 1890 r., przeżywszy lat 17. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Stanisława na Woli w d. 5 września, tj. w piątek, o godz. **10-ej** zrana, wyprowadzenie zaś zwłok nastąpi z tegoż kościoła i tegoż dnia, o godz. **4-ej** po poł. na cmentarz powązkowski. Dotknięta bolesnym ciosem matka wraz rodziną, na te smutne obrzędy zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3063—

† Ś. p. Juleczka Dąbrowska,

córeczka Karola Dąbrowskiego i Heleny z Andersów, zasnęła w Bogu dnia 3-go września r. b. przeżywszy rok 1 i miesięcy 6. W smutku pogrążeni rodzice, zapraszają rodzinę, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 5-ym września, o godz. **3-ej** po poł. z Marek na cmentarz powązkowski.—3051

† Dnia 6-go września, t. j. w sobotę, o godzinie **11-ej** zrana w kościele N. Marji P. na Lesznie przed wielkim ołtarzem odprawione zostanie żałobne nabożeństwo za duszę

ś. p. Stanisława Zdrojewskiego,

na które pozostała żona wraz z synem i córką zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3040—

† Za duszę ś. p. **Eleonory Rozembergowej**, odprawioną będzie w dniu 5 września w kościele św. Józefa Oblubieńca żałobna wotywa, o godz. **10-ej** rano. —3057—

† Rodzina ś. p. STANISŁAWA CHWATA

składa najserdeczniejsze podziękowanie krewnym, przyjaciołom i kolegom, którzy raczyli odprowadzić zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku. —3052—

NADESŁANE.

Z Petersburga.

Mówiąc o 20-procentowej podwyżce taryfy celnej, *Swiet* pomiędzy innemi pisze:

„Podwyższenie o 20% rubla celnego jest do pewnego stopnia przywróceniem równowagi warunków pomiędzy produkcją wewnętrzną a dowozem. Podwyższenie cła zastosowane zostało do wszystkich towarów zagranicznych, z wyjątkiem niektórych towarów kolonjalnych. Zwłaszcza uwolnienie herbaty od podwyżki cła jest ustępstwem dla ludności biedniejszej, która zużywa wiele tego napoju.

„Rozporządzenie o podwyższeniu taryfy celnej—powiada dalej *Swiet*—wydane zostało w charakterze środka tymczasowego do chwili ogólnej rewizji taryfy celnej. Obszerne w swym zakresie prace, związane z wydaniem nowej taryfy celnej, nie są jeszcze ukończone i ukończenia ich nie można spodziewać się wcześniej niż w połowie roku przyszłego. Ztąd też jest rzeczą nadzwyczaj ważną, aby kupcy russcy i wszyscy ludzie kompetentni, zainteresowani tą sprawą, wypowiedzieli już teraz swoje zdanie o słabych stronach istniejącej dotychczas taryfy celnej. W tej trudnej i ważnej sprawie państwowej trzeba koniecznie zwracać uwagę na wskazówki praktyki. Tak też na tę kwestję zapatruje się obecny p. minister finansów Wyszniegradzki, który w mowie, wypowiedzianej na zebraniu kupiectwa niżnonowogrodzkiego, oświadczył jasno, że przy wydaniu nowych taryf liczy na pomoc kupców i handlujących."

Birż wied. w tej samej kwestji piszą:

„Według danych urzędowych zarządu celnego, cyfra przywozu zagranicznego od kilku miesięcy wzrastać zaczęła w rozmiarach, budzących obawę o równowagę handlu russkiego, na którym równocześnie odbija się niekorzystnie stopniowe zmniejszanie się wywozu produktów russkich, wywołane przez tę samą przyczynę, to jest przez stopniowe obniżanie się wartości zagranicznej waluty metalicznej. Cyfra towarów wprowadzonych do Rosji wynosiła w lutym r. b. $21^{3}/_{4}$ miljona rubli, w marcu przywóz zagraniczny wyraził się już w cyfrze $24^{3}/_{4}$ milj. rubli, w kwietniu wynosił 30 milj., w maju $40^{1}/_{3}$ miljona, a w czerwcu, lipcu i w pierwszej połowie sierpnia wzrósł jeszcze bardziej wskutek dalszej zwyżki kursu. Nic dziwnego przeto, że do ministerjum zaczęły napływać zewsząd skargi na krytyczne położenie przemysłu krajowego. Ministerjum nie może nie uwzględnić tych głosów. Tymczasem prace specjalnej komisji, której powierzono, jak wiadomo, przejrzenie taryfy celnej, posuwały się bardzo wolno, było więc niepodobieństwem wstrzymywać się z powzięciem środków zaradczych aż do chwili ukończenia prac rzeczonej komisji. Okoliczność ta tłumaczy właśnie decyzję ministerjalną, która podnosi tymczasowo taryfę celną o 20% przed ukończeniem prac specjalnej komisji, nie przesądzając wcale ostatecznych rezultatów, do jakich rewizja taryfy celnej doprowadzi komisję. Ponieważ cło podniesiono tylko o 20%, a wartość rubla kredytowego wzrosła o 48%, przeto niema obawy, aby przywóz towarów zagranicznych uległ redukcji. Bądźcobądź jest faktem niezaprzeczonym—kończą *Birż. wied.*—że choćby towary zagraniczne nie staniały u nas, do skarbu państwa zacznie wpływać więcej opłat celnych, co znowu może wpłynąć na dalsze podwyższenie kursu, wywołać ponowne podniesienie cła i t. d."

Przytaczamy jeszcze zdanie *Mosk. wied.*:

„Polepszenie kursu—powiada dziennik rzeczony—jest zjawiskiem wielce pocieszającem. W szczególności zaś, w naszych stosunkach zagranicznych, sprowadziło ono z konieczności liczne straty dla kupiectwa russkiego. Podnoszenie się kursu obniżało w Rosji cenę towarów zagranicznych w rublach kredytowych i ułatwiało im w ten sposób zbyt na rynkach wewnętrznych ze szkodą towarów krajowych. Cło w złocie, które stanowiło pewien balans w tej konkurencji, straciło całą swą wagę w razie znacznej podwyżki kursów. Podwyższenie kursu stawało się jednoczesnem obniżeniem cła; cło bowiem w złocie, chociaż pozostawało tem samem, jednakże przy zamianie na ruble kredytowe nie mogło stanowić już przeciwwagi w różnicy cen towarów zagranicznych i krajowych. W ten sposób, skutkiem podwyższenia cła, nader poważnie zachwiane były warunki konkurencji ze szkodą dla produkcji wewnętrznej. I czem wyżej podnosił się kurs, tem dotkliwsze stawały się straty z tego powodu. Usunięcie tej niedogodności było tedy niezbędnem, w przeciwnym bowiem razie wypadłoby skarżyć się na podwyższenie kursu, jako na rzecz niepożądaną. Nadwyżka o 20% jest więc tylko uregulowaniem nienormalnych warunków konkurencji z zagranicą, jakie wytworzyło polepszenie kursu waluty. Zkąd też byłoby niesłusznem upatrywać w tej podwyżce krok do powiększenia systemu protekcyjnego, nie jest ona bowiem żadnym nowym środkiem, ograniczającym dowóz towarów zagranicznych."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 4-go września. (*Tel. Aj. półn.*)—Towarzysz jenerał-inspektora inżenierji, jenerał Zwierew, wyjechał wczoraj na inspekcję niektórych twierdz. Jenerał Annenkow wyjechał wczoraj do kraju Zakaukazkiego.

Petersburg 4-go września. (*Tel. Aj. półn.*)—*Nowosti* donoszą, iż w towarzystwie technicznem dokonane zostały próby broni dalekonośnej, wynalazku jednego z drobnych rękodzielników russkich, Semena Korolewa. Próby dały rezultat jaknajlepszy.

Petersburg 4-go września. (*T. Aj. Półn.*)—Według notowanych przez *Petersb. wied.* pogłosek, władze otrzymały polecenie zbadania przyczyn wielkich pożarów, wybuchłych ostatniemi czasy na prowincji.

Petersburg 4-go września. (*Tel. Aj. półn.*)—Oprócz anglików, obecnie i kupcy norwescy probują nawiązać stosunki handlowe morskie z pobrzeżem północnem Syberji, dokąd niedawno wysłali wielki parowiec „Biskaj" z towarami.

Petersburg 4-go września. (*Tel. Aj. półn*)—Celem ukrócenia żebractwa w gubernji pskowskiej, z funduszów ziemstw urządzono specjalne przytułki. Ponieważ zaś środek ten uwieńczony został pomyślnym skutkiem, powstał projekt urządzania tego rodzaju przytułków i w innych gubernjach.

Wiedeń 4-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)—Minister sprawiedliwości, hr. Schoenborn, udaje się d. 10-go b. m. w podróż inspekcyjną po Galicji.

Wiedeń 4-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Obradujący tutaj kongres rolniczo-leśny poruszył myśl utworzenia europejskiej unji celnej, celem skuteczniejszego współzawodniczenia z Ameryką. Delegat krakowski, Leo, zażądał ujednostajnienia waluty. Arcyksiążę Karol Ludwik imieniem cesarza podejmował świetnie uczestników kongresu w Augartenie.

Berlin 4-go września. (*Tel. pryw. K. Warsz.*)—W Sztutgardzie pojawiła się broszura kapitana Millera, opowiadająca haniebne szczegóły o znęcaniu się oficerów armji niemieckiej nad żołnierzami, o rozpowszechnionym zwyczaju obdarzania przełożonych wojskowych upominkami przez podkomendnych, o złym wymiarze sprawiedliwości i t. d. Sensację wywołała również broszura, wczoraj tu wydana pod tytułem „Czy Bułgarji grozi katastrofa?" Autor gani szorstką postawę niemieckiego ajenta dyplomatycznego w Sofji, Aichbergera wobec księcia Ferdynanda.

Berlin 4-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Dzisiejsza *Nationalzeitung* donosi z Rzymu, że wedle panującej tamże opinji niegodne zachowanie się prasy francuzkiej jest rzeczywistym powodem, dla którego król Humbert nie pojedzie do Spezji na uroczystość puszczenia na morze pancernika „Sardegna", lecz zastąpi się przy tej sposobności księciem Genui. (Dzienniki półurzędowe zapewniają, że król Humbert nie miał nigdy zamiaru udania się na tę uroczystość do Spezzji; *przyp. red.*)

Berlin 4-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)—Komitet zjednoczonej prasy berlińskiej oświadczył jednogłośnie, że zarzuty, czynione Pawłowi Lindauowi z powodu stosunku jego do aktorki berlińskiej, panny Szabelskiej, nie mają podstawy.

Berlin 4-go września. (*T. pr. K. W.*)—W Bytomiu zarządzoną została z ramienia władzy ankieta w sprawie oznaczenia czasu trwania roboty w kopalniach.

Berlin 4-go września. (*Tel. pryw. K. War.*)—Książę Walji przybył do Darmsztadu.

Monachjum 4-go września. (*Tel. pr. K. W.*)—Były prezes ministrów bawarskich, upamiętniony w dziejach kulturkampfu, Lutz, zakończył wczoraj życie w Poecking. W ostatnich chwilach trapiony był wizjami, zwłaszcza stawała mu przed oczyma tragiczna śmierć króla Ludwika.

Bad-Homburg 4-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)—Przybył tu wczoraj książę Bismark.

Cieszyn 4-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)—Przybył tu cesarz na manewry pierwszego korpusu armji. Przyjęcie okazałe. Zlaszcza świetnie wypadła wczorajsza serenada.

Paryż 4-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Autor „*Coulisses du Boulangisme*" obiecuje wkrótce

wyjawić swoje nazwisko. Wpierw wszakże pragnie ukończyć serję artykułów, mających wykazać, do jakiego stopnia republikanie uwodzeni byli przez monarchistów.

Paryż 4-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Dzisiaj ma się odbyć pojedynek pomiędzy Rochefortem i znanym ajentem bulanżerowskim, Thiebaudem, z powodu odkryć, poczynionych w znanych artykułach *Figara* „Za kulisami bulanżyzmu”.

Trjest 4-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — „Societa Progresso” rozwiązaną została, jako uprawiająca kierunek antiaustrjacki, a tem samem niebezpieczny dla państwa.

Chrystjanja 4-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— Wczoraj zebrał się tutaj kongres alkoholowy. Przybyło 212 uczestników.

Konstantynopol 4-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)—Patrjarcha armeński cofnął swoją dymisję na dwa miesiące w oczekiwaniu przeprowadzenia zapowiedzianych reform.

Belgrad 4-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Za przykładem Niszu wiele miast tutejszych zamierza udzielić królowi Milanowi obywatelstwo honorowe.

Belgrad 4-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)— Prasa tutejsza ostro krytykuje warunki, pod jakiemi rząd austro-węgierski oświadczył gotowość dopuszczania nierogacizny serbskiej na swoje terytorjum. (Warunki są istotnie twarde: 1) władze weterynaryjne serbskie powinny ośmiodniowej kwarantannie poddać każdy transport, przeznaczony do wywozu; 2) każdy eksporter serbski powinien wyjednać sobie w odnośnych konsulatach pozwolenie na przewóz świń do Austrji; 3) rząd serbski musi rozciągnąć najsurowszą kontrolę nad tem, aby przez Serbję nie były przewożone do Austrji świnie rumuńskie i w tym celu Austrja zastrzega sobie udział w kontroli; *przyp. red.*)

Nowy Jork 4-go września. (*T. p. K. W.*)— Według depesz z Gwatemali, na tamtejszego posła Stanów Zjednoczonych, Miznera, wykonała zamach córka jenerała Barrundia. Poseł pracował przy swojem biurku, gdy młode dziewczę przystąpiło do niego i zarzuciwszy mu współwinę w śmierci ojca wystrzeliło z rewolweru. Strzał chybił. Krystyna Barrundia została aresztowana.

Wylewy.

Wiedeń 4-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Sytuacja pogorszyła się bardzo. Wiele restauracyj, zwłaszcza na Leopolsztadzie, zniszczonych. Kilka młynów fala zerwała. Żegluga na Dunaju ustała. W Nussdorfie urządzono tamę.

Z Salzkammergut sygnalizują nowe ulewy przy bardzo nizkiej temperaturze.

Aniza, Ybs, Erlabach i wiele innych rzek wylało. Formalne morze.

W Alpach spadły śniegi i wieją cyklony.

Ryby, bażanty, kuropatwy i zające leżą tysiącami martwe na łąkach.

Komunikacja pocztowa w wielu okolicach przerwana. Pod Aussig Elba zalała kolej.

Zawieszono również komunikację kolejową z Oberammergau.

Praga czeska 4-go września. (*Tel. pr. K. W.*)—Praga, Pilzno, Budziejowice i wiele innych miast w południowych Czechach stoi pod wodą na metr głębokości.

Strzały armatnie ostrzegają zewsząd o rosnącem niebezpieczeństwie.

Mosty zamknięte.

Piwnice tutejszego teatru czeskiego zostały zalane; z powodu braku światła widowisko wczorajsze musiano przerwać.

Praga czeska 4-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Skutkiem podniesienia się wody w Elbie, stary most tutejszy, dzieło cyklopowej budowy, które zdawało się urągać wieczności, dzisiaj zrana runął.

Trzydzieści osób utonęło.

Trzy morgi zabudowanego gruntu woda podmuliła.

Berlin 4-go września. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*) —
Ruble w gotówce 253 75 (wczoraj 252.70)
Ruble na dostawę 253 50 (wczoraj 252.75)

GIEŁDA.

Warszawa, 4-go września.

Berlin obiecywał nam dziś płacić za ruble 255, co odpowiada kurswi 39.22½ bez kosztów. Nadto otrzymano z Berlina depesze, które stwierdzały mocną tendencję z powodu pomyślnie zarysowującego się horyzontu politycznego i zaznaczały jednocześnie; iż spodziewaną jest dalsza gwałtowna zwyżka kursu rubla. Petersburg cenił Londyn po rs. 8 z odbiorem natychmiastowym i po rs. 7.99 na grudzień r. b., oba kursa w zaofiarowaniu. Wobec tych wiadomości na giełdzie nasej zapanowała szalona zniżka na polu walut. Rozpoczęto obroty kursem 39.25 (równia 254.75 m. bez kosztów), lecz gdy zabrakło odbiorców, ogólnie bowiem obawiano się kupować, ci zaś, którzy musieli pokrywać swoje zobowiązania, chcieli osiągać jaknajtańsze kursa, kurs Berlina wpłatowego bardzo szybko obniżył się do 39 (t. j. 256.40 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 25 kop., a przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego rs. 1 na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca listopada r. b. po 39.17½, do końca października r. b. po 39.15, 39.12½ i 39.05, oraz do końca b. m. po 39.10 i 39.02½, a z odbiorem stałym w końcu b. m. po 39.

W walutach obcych ruch średni. Krótkim **Berlinem** obracano po 39.25, 39.17½, 39.12½, 39.10, 39.07½, 39.05, 39.02½ i 39, przeważnie jednak po kursach 39.10, 39.07½ i 39.05, żądając 39.35. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 38.95, 38.90, 38.87 i 38.85. **Londyn** krótki kupowano po 7.91, przy zaofiarowaniu po 7.96. **Paryż** krótki chciano zbyć po 31.70, nabywano zaś po 31.35. **Wiedeń** krótki po 72.40 w żądaniu nominalnem.

W papierach obroty małe, przy tendencji słabej. Żądano dziś nominalnie za **listy likwidacyjne** 90.75 i 89.75, względnie do wielkości odcinków, nie znajdując odbiorców. Wschodnie pożyczki po 101 w zaofiarowaniu nominalnem, bez względu na emisję. Zabrano kilka sztuk listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 214 i 215. Nową **pożyczkę 4%** chciano zbyć po 88.50, nabyto zaś kilka tysięcy po 88.15 i 88.20.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 95.50 I ser. i po 93.90 II, III, IV i V ser., a umieszczono kilkadziesiąt tysięcy V-ej serji po 93.55 i 93.60. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 99 I-ej, 97 II-ej, 96 III-ej, 94.30 IV-ej i 94.20 V-ej ser., a wzięto kilka tysięcy II-ej serji po 96.50 oraz kilka tysięcy IV-ej serji po 94.25.

Zapłacono rs. 1.27½, $1.27\frac{5}{12}$ i $1.27\frac{1}{3}$ za 10 tysięcy kuponów celnych oraz 39.20, 39.17½, 39.15, 30.12½ i 39.10 za 20 tysięcy marek w gotówce.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych bardzo słabe, zniżkowe. Berlin krótki ofiarują po 39.

W. O.

Okowita. Wiadro od 8.44^9 do 8.51^1, garniec od 2.75 do 2.77. Dowozy wystarczające. Usposobienie spokojne. Cena wars. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.60.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego dnia 4-go września. Targ dzisiejszy w ogóle był ożywiony i mocno usposobiony. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 600 korcy, kupowano bardzo chętnie, wyborową po 5.85, 6 rs. do 6.10, białą po 5.70, pstrą po 5.40, 5.50 i 5.55. Żyto również chętnie kupowano po cenach wczorajszych, za wyborowe płacono 3.90, 4 rs., $4.02\frac{1}{2}$ i 4.05, średnie po 3.60 i 3.70. Owsa dostarczono 150 korcy, sprzedawano przeważnie na detal po 2.40, 2.50, 2.70 do 2.75, stosownie do gatunku. Innego ziarna nie było.

Okowita. Hamburg 30-go sierpnia (sprawozdanie tygodniowe). — Hamburski rynek spirytusowy utrzymał w ogóle mocną tendencję, pomimo licznych wahań. Dostawy na bliskie terminy w początku tygodnia były licznie zaofiarowywane po najwyższych cenach, płaconych w końcu poprzedniego tygodnia, po części z powodu realizacji biegnących zobowiązań zwyżkowych, po części zaś na skutek sprzedaży towaru z magazynów, skutkiem czego ceny obniżyły się chwilowo o $\frac{3}{4}$ m., względnie do cen początkowych. W ostatnich dniach tygodnia popyt znowu osiągnął przewagę, z powodu wstrzemięźliwego zachowywania się oddawców, tak dalece, iż końcowe notowania powróciły na poziom najwyższy. Eksporterzy pokrywają po cenach podniesionych, ze względu na silne obecne reporty, naturalnie tylko najkonieczniejsze potrzeby, a fabrykanci tutejsi, w zastosowaniu się do tego, ograniczają swoje zakupy towaru gotowego do minimu. Dostawy na październik-listopad podlegały największym wahaniom, gdyż kupujący chcieli tylko za nie płacić ceny nowej kampanji, podczas gdy oddawcy z pierwszej ręki nie chcieli się zgodzić na tak silną obniżkę. Według wszelkiego prawdopodobieństwa w miesiącach tych towar bardzo skąpą będzie reprezentowany na targu; ceny więc zależeć będą od tego, o ile nowe dowozy zadość uczynić bądą mogły potrzebom rynku. Terminy zimowe i wiosenne cieszyły się bardzo żywemi obrotami. Spekulacja interesuje się bardzo słusznie w znacznych rozmiarach temi dostawami, z powodu nieustających skarg na zgniliznę kartofli, i ze względu na codzienne silne deszcze. Dotychczasowe zaofiarowanie znajdowało bardzo łatwo pomieszczenie, a ceny obniżyły się tylko chwilowo ze swego najwyższego poziomu, na skutek jeszcze silniejszych sprzedaży. Osłabienie cen wywołało jednakże zwiększoną chęć kupna nawet ze strony tutejszych fabrykantów tak dalece, iż rynek zamknął tydzień przy przeważającem zaofiarowaniu, w bardzo mocnem usposobieniu.

Notowano na wywóz: na sierpień-wrzesień i wrzesień październik $28\frac{1}{4}$ mar., $27\frac{1}{2}$ mar., 28 m. płacono, dziś $28\frac{1}{4}$ mar. w zaofiarowaniu, 28 mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad $26\frac{1}{4}$ mar., $26\frac{1}{2}$ mar., $25\frac{1}{2}$ m., $26\frac{1}{2}$ m., dziś $26\frac{1}{2}$ m. płacono, $26\frac{3}{4}$ m. w zaofiarowaniu, $26\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień $24\frac{3}{4}$ mar. 25 mar. płacono, dziś $25\frac{1}{4}$ mar. w zaofiarowaniu 25 mar. w poszukiwaniu, na grudzień-styczeń 1890 i 1891 r. $24\frac{1}{2}$ mar., 25 mar., $24\frac{1}{2}$ mar. płacono, dziś 25 mar. w zaofiarowaniu $24\frac{3}{4}$ mar. w poszukiwaniu, na grudzień-maj 1890/91 rok $24\frac{1}{2}$ m., 25 m., $24\frac{1}{4}$ m. płacono, dziś 25 m. w zaofiarowaniu, $24\frac{3}{4}$ mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 1891 rok $24\frac{1}{2}$ mar., 25 m., $24\frac{1}{2}$ mar. płacono, dziś 25 mar. w zaofiarowaniu, $24\frac{3}{4}$ mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec 1891 rok $24\frac{3}{4}$ m. płacono, dziś 25 m. w zaofiarowaniu, $24\frac{3}{4}$ mar. w poszukiwaniu. Kurs w Hamburgu 246.50 mar. za 100 rs.

Libawa 1-go sierpnia. — Żyto bez zmiany, ciężkie (z gwarancją 120 funt. hol.) 70—$70\frac{1}{2}$ kop. Owies biały bez zmiany, 60—62 kop., wyborowy 66 do 68 kop., szarpany (bez ości) słabo, z wagą 85 funt. 63—65 kop., z wagą 68 f.—73 kop., czarny słabo, czarno-pstry 56 do 58 kop., czarny 60—61 kop. Jęczmień bez zmiany, 63—65 kop., litewski wyborowy 70—71 kop., na paszę 62 do 63 kop. Pszenica bez nabywców. Hreczka (z gwar. 100 funt.) 72—73 kop., lżejsza 68 do 69 kop. Groch na paszę 62 do 66 kop., suchy russki 64—66 kop. Wyka 70 kop. Siemię lniane bez zmiany, 102 do 120 kop. Makuchy lniane 65 do 66 kop., makuchy konopne 48 do 49 kop. Otręby pszenne słabo, grube 45—52 kop. średnie 45 kop., litewskie 48 do 49 kop. Otręby żytnie 47 do 48 kop. Siemię konopne 91 kop. nominalnie. Lnica 100 do 110 kop. za pud nominalnie. Dowóz w dniu 29-m i 30-m sierpnia r. b. wynosił: 116 wagonów żyta, 10 wag. jęczmienia, 273 wag. owsa i 114 wag. różnych towarów.

Gdańsk 2-go września. — Pszenica krajowa miała i dziś ożywiony popyt, a ceny stosownie do cen sobotnich wyższe o 2 do 3 m. Towar tranzytowy był w spokojnem usposobieniu i zaledwie zdołał utrzymać swoje ceny. Płacono za polską tranzyto pstrą obsadzoną i obciągniętą 129 f. 144 mar., pstrą 131 f. 155 m., dobrze pstrą 130 f. 157 m., jasno-pstrą starą chorą 131 f. 145 m., jasno-pstrą obsadzoną 126/7 f., 128/9 f. 150 m. jasno-pstrą 130 f. 156 m., ładną pstrą 129/30 f. 155 m., 132 f. 158 mar., jasną 130 f. 160 mar., wysoko-pstrą 128/9 f. 158 m.. 132 f. 160 m., ładną wysoko-pstrą szklistą 131 f. 162 mar., za russką tranzyto jasną chudą 122 f. 143 m., czerwoną 120 f. 132 m., 123/4 i 135 f. 140 m., 128 f. 144 m., 134 f. 149 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na wrzesień-październik 149 m. płacono, na październik-listopad 149 m. w zaofiar., 148 m. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień $148\frac{1}{2}$ m. w zaofiarowaniu, 148 m. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj $150\frac{1}{2}$ mar. w zaofiarowaniu, 150 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 148 mar. Żyto było trochę więcej poszukiwane, płacono za polskie tranzyto 120 i 127 f. 104 mar., za russkie tranzyto 122 f. $103\frac{1}{2}$ m., 126 i 128 f. do 129 f. 104 m., 133/4 f. 105 mar. Wszystko za 120 funt. i tonnę. Terminy: na wrzesień-październik dolno-polskie 106 mar. w poszukiwaniu, tranzytowe $106\frac{1}{2}$ m. w zaofiarowaniu, $105\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień krajowe 149 mar. w zaofiarowaiu, 148 m. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj krajowe 151 mar. płacono. Tranzytowe 107 m. w zaofiarowaniu, 106 w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 105 m., tranzytowego 104 mar. Jęczmień targowano russki tranzyto 107/8 f. 104 m., jasny 105 f. 108 m., 109 112 m., biały 107 funt. 114 mar., 109 f. 118, na paszę 96 mar. za tonnę. Owies krajowy 120 mar. za tonnę płacono. Groch polski tranzyto warzelny 132 m., russki tranzyto pośledni Wiktorja 125 mar. za tonnę targowano. Rzepik russki tranzyto letni 170 mar., 174 mar., 178 mar. za tonnę płacono. Rzepak krajowy 200 m., 232 mar., polski tranzyto 216 m. za tonnę płacono. Lnianka russka tranzyto 165 m. za tonnę targowano. Siemię lniane polskie 185 m. za tonnę płacono. Otręby pszenne na wywóz morzem grube, 4 mar., miałkie 3.60, $3.62\frac{1}{2}$ mar. za 50 kilogramów. Otręby żytnie na wywóz morzem 4.30 mar. za 50 kilogramów płacono. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 61 mar. w zaofiarowaniu, na październik-grudzień $53\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu, na listopad-maj 54 mar. w poszukiwaniu, podlegający cłu w towarze gotowym 41 mar. w zaofiarowaniu, na październik-grudzień 34 mar. w poszukiwaniu, na listopad-maj $34\frac{1}{2}$ m. w poszukiwaniu. Kurs w Gdańsku 250 mar. 90 fen. za 100 rs.

Oleje i makuchy. Położenie bez zmiany. Na olej **rzepakowy** niema kupujących, a w skutek tego mali wytwórcy z prowincji, będąc zmuszeni do sprzedania swego produktu w Warszawie, zbywać go muszą za byleco; większe fabryki zupełnie jeszcze fabrykacji nie rozpoczęły. Słyszeć się nam dało o sprzedażach około rs. 3.35 za pud, ale tylko w małych partjach, gdyż na wagony by po tej cenie dostał. Olej **lniany** płacą po rs. 4.10; dostać też można i taniej, ale olej taki pomieszany zazwyczaj bywa z olejem rzepakowym i ztąd do użytku prawie że niezdatny, chyba tylko dla mydlarzy. **Makuchy** bez zmiany.

Targ praski na cielęta w d. 3-im września. Dostawa cieląt znów się nieco zmniejszyła i przedstawia się nader niepokaźnie. Znajdowało się na targu zaledwie 420 sztuk, które, pomimo bardzo wysokich cen, znalazły chętnych nabywców pomiędzy tutejszymi rzeźnikami. Płacono ceny zeszłotygodniowe, t. j. przecięciowo po rs. 8 za ładną sztukę. Zwiększenie się dostawy nie rychło jeszcze nastąpić może.

— Dr ***S. PERKOWSKI*** wyjechał na 14 dni. 3050

— ***Antoni Półtawski,*** adwokat przysięgły powrócił. Krakowskie-Przedmieście nr 30. 3048

Instytut Gimnastyczno-Leczniczy
Stanisława Majewskiego
Nowy-Świat nr 5 z dniem 5 ym b. m. przyjmuje zapisy na lekcje zbiorowe. 3054

ZABAWKI,

gry, zajęcia naukowe, obrazy do nauki o rzeczach, po cenach niskich poleca ***A. J. Wiśniakowski*** w Warszawie, Trębacka róg Nowo-Senatorskiej nr 2. Katalog szczegółowy bezpłatnie. 3053

Szkoła rysunkowa i malarstwa dla pań
L. WIESIOŁOWSKIEGO
art. malarza, otwartą zostanie dnia 15 września, Krakowskie-Przedmieście 64, resursa Obywatelska. 2424

— Dr ***J. Klauzińska*** powróciła do Warszawy. Widok 22. 2989

— Mam zaszczyt oznajmić Szanownym Rodzicom, że zapis dzieci od lat 4—7-iu rozpoczyna się dnia 1-go września a zajęcia 4-go t. m. ***Zakład pożytecznych zajęć dla dzieci,*** Tłomackie nr 13, m. 19.—***Julja Unszlicht.*** 3010

1130r ***Krzyżanowski Wincenty,*** nauczyciel muzyki, powrócił do Warszawy, Nowogrodzka 27.

— Adwokat przysięgły ***Henryk Ettinger,*** powrócił z zagranicy. Rymarska 12. 301

— Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Widok 22. 2981

Dr med. Br. Chrostowski powrócił. 3004

— Konstanty ***Kossakowski,*** pomocnik adw. przysięgłego, zajmujący się specjalnie prowadzeniem spraw o naruszenie ustaw akcyzowych, powrócił. Graniczna 10. 3049

MAGAZYN KRAWIECKI

przy jednej z głównych ulic Krakowa, w miejscu handlowo najkorzystniej położonem w bliskości dwóch największych hoteli, prowadzony wzorowo przez lat 20, jest z powodu stosunków familijnych zaraz ***z wolnej ręki do sprzedania.***
Pośrednictwo wykluczone. Bliższa wiadomość w adm. Nowej Reformy, Kraków, ul. św. Jana 13, pod „Magazyn 20." 1127

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— W. W. R.—Myślą i sercem jestem przy tobie — chciałbym widzieć cię, lecz być nie mogę. Czy nie ma innego sposobu korespondencji z tobą, gdyż ten nie wystarcza mi. Czekam listu. 3056

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 4 września 1890 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	89.35	—.—
Londyn 1 funt. ster. „ „	7.96	—.—
Paryż 100 franków „ „	31.70	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	72.40	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	95.50	—.—
„ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	99.—	—.—
„ „ „ II	97 —	—.—
„ „ „ III	96.—	—.—
„ „ „ IV	94.30	—.—
„ „ „ V	94.20	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	90.75	—.—
„ „ małe	89.75	—.—
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	101.—	—.—
II „ „ „ 100	101.—	—.—
III „ „ „ 100	101.—	—.—
4% nowa pożyczka	88.50	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol. .	—.—	—.—
Akcje dr. ż. fabr.-łódzkiej . .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 95^{0}
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 201^{9}
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 162^{3}
Od Listów likwidacyjnych kop. 98^{2}
Od Obligów m. Warszawy 186^{0}

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO
Dnia 4-go września 1890 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	540	555
„ „ biała . . .	—	—	570	—
„ „ wyborowa .	—	—	585	610
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	390	405
„ średnie	—	—	360	370
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	240	275
Gryka . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rzepos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

RSAL-METALL-P... POMADE
Во избѣжаніе подлѣлокъ требовать на крышкѣ оттискъ нашей фирмы и настоящій розовый этикетъ Бр. Петрококино.
Fabrikmarke
Главное депо у Бр. Пётрококино въ Одессѣ.

Universal Metall Putzpomade.

Wziętość naszej pomady do czyszczenia metali, powoduje **założenie głównego Składu** na Królestwo Polskie, przy znanym **Magazynie Szczotek i Pędzli** pana **Aleksandra Feista** w Warszawie, ulica Senatorska № 24.
Zwraca się uwagę Szanownych odbiorców na pudełka blaszane opatrzone różową etykietą i firmą

Br. Petrocokino.

Wielkość pudełek dwojaka, a cena dla handlujących bardzo przystępna. 1360R

HERBATA

w paczkach opatrzonych **BANDEROLĄ RZĄDOWĄ**
z domu handlowego

WOGAU i K° w Moskwie,

sprzedaje się w sklepie

JÓZEFA KLEINADEL,

ulica **Królewska Nr 39,** wprost Giełdy,
Telefonu Nr 408. 948R

Księgarnia Gebethnera i Wolffa

poleca

DLA MATEK:

„Dzieci źle wychowane,"

Dzieło **Ferdynanda Nicolay'ego**, oparte na głębokich spostrzeżeniach psychologicznych, a przedewszystkiem **praktycznych**, napisane niezmiernie żywo i zajmująco, opracowane na przykładach z życia dziatwy od 3-go roku życia do dojścia do pełnoletności, zawierające bardzo wiele cennych wskazówek dla rodziców i wychowawców.
Pierwsze wydania francuskie wkrótce po ukazaniu się zostały rozchwytane.
Przekład polski, ukaże się w ciągu Listopada r. b.
Przedpłata wynosi rs. 1, z przesyłką rs. 1.20.
Przedpłatę przyjmują wszystkie księgarnie, oraz redakcje „Tygodnika ilustrowanego" i „Kurjera Codziennego." 1439r

Księgarnia Krajowa, Krakowskie-Przedmieście Nr 43.

Posiada na składzie

50 **Książki Szkolne** **50**

wszelkich wydań, jak również wielki wybór materjałów piśmiennych i rysunkowych. Jako będącą **na czasie**, poleca bardzo pięknie ułożoną przez księdza **J. Szpaderskiego, KSIĄŻKĘ DO NABOŻEŃSTWA**, dla uczącej się młodzieży katolickiej,
w mocnej ozdobnej oprawie **50 kop.**
KSIĘGARNIA KRAJOWA
ulica Krakowskie-Przedmieście № 43. 1119

Nowo-otworzona Russka Księgarnia

A. A. FLEGONTOWA,

w Warszawie, Nowy-Świat Nr 55,

posiada na składzie wielki wybór podręczników szkolnych w oprawie lub bez takowej, jak również i inne książki z wszelkich gałęzi nauk, które sprzedaje po cenie katalogowej lub ogłaszanej przez miejscowych księgarzy. Przyjmuje prenumeratę na wszystkie russkie pisma. Sprzedaż pojedynczych numerów. Zakładom naukowym i czytelniom odstępuje zwykły rabat. 1464R

KSIĘGARNIA
GEBETHNERA i WOLFFA
otrzymała na skład główny:
Hoene-Wroński. Tablica logarytmów, wydał S. Dickstein, kop. 20.
— Kanony logarytmów, z 6-ma tablicami, wydał S. Dickstein, rs. 1. 1461r
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Liny druciane i Drut kolczasty,

wyrabiają
ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE
M. WOLANOWSKIEGO
w Warszawie. 1407R

KSIĄŻKI SZKOLNE

w różnych językach, broszurowane i oprawne, w Księgarni i Składzie Nut **G. Centnerszwera, ulica Marszałkowska № 147.**—Tamże są na składzie głównym:
Ahna Metody do różnych języków.
Dygasiński, Wypisy, część niższa kop. 45.
„ „ „ średnia „ 75.
Hertz, Geometrja opraw. (cena zniż.) kop. 50.
Sobieski Corneliusz Nepos (cena zniż.) k. 50.
Petersen, Metody i Teorje (cena zniż.) k. 30.
Wocalewski, Ćwiczenia kaligraficzne, 10 zeszytów, po kop. 10 i po kop. 6. 1082

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić szan. pp. Klijentów, że główny skład wyrobów moich, mianowicie:
Tasiem i sznurów do obuwia, sznurowadeł, oraz wszelkiego rodzaju sznurów, nici glansowanych i t. p.
znajduje się przy wyłącznym składzie
Częstochowskiej Fabryki Kokosowych Guzików
B. Poznańskiego,
w Warszawie, Nalewki № 14.
W powyższym składzie przyjmują się też obstalunki na ***firmowe taśmy.*** — Sprzedaż uskutecznia się po ***cenach fabrycznych.*** 1099
Dawid Rosenthal, Łódź.

Złoty Medal 1885 r.
KASSY ogniotrwałe Roberta Bohtego,
Nowy-Świat № 34.
SPECJALNA FABRYKA
nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich. — Wyrób pierwszorzędny. — Ceny nizkie, znaczny wybór.— Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpła-

Dla Emerytów!!

W Grodzisku, tuż za parkiem, w domu murowanym suchym, są różne mieszkania z wszelkiemi wygodami gospodarskiemi do wynajęcia całorocznie. 1092
Wiadomość przy ulicy Mazowieckiej w sklepie zegarmistrzowskim W-go Piotra Smalec.

Wyrób własny.

Koszule męzkie bez kołn. i mank. z madap. po **1,35,** z gorsami webow. podw. boczki po **1.70.**
Koszule z kołnierzami i mank. po **1.50, 2.10, 2.25.**
Kołnierzyki męzkie, najmod. fasonów szyrtyn. po **20** kop., ½ tuz. **1,10,** takież webowe po kop. **25,** ½ tuz. rs. **1.40.** Mankiety szyrtyngowe para **35** k., ½ tuz. rs. **2,** webowe po **45** k., ½ tuz. **2.50.**
Koszule nocne z kretonu po kop. **90** i rs. **1**
Kalesony po kop. **85** i rs. **1.**
Łaskawie powierzone obstalunki uskutecznia się bardzo szybko.

KUBALSKI

CENY TANIE.

Senatorska № 12, b. pałac Blanka, obok Ratusza.

1357r

MOSKIEWSKI MAGAZYN, GŁÓWNY SKŁAD JAROSŁAWSKIEGO PŁÓTNA,

Bielańska Nr 7, Hotel Krakowski,

poleca: **FIRANKI** pasowane i na arszyny, białe i kremowe w najświeższych rysunkach.—Ceny fabryczne. 1425R

Francuzka Szkoła Kroju, Szycia, Artystycznych i Praktycznych Rzemiosł dla kobiet,

Mazowiecka 11, m. 10.

AUX QUATRE SAISONS

Pracownia Sukien, Okryć i Ubranek Dziecinnych, wykonywa wszelkie roboty podług Paryzkich Żurnali, z własnych i powierzonych materjałów. 1113

Przy pracowni **Szkoła Kroju** i **Szycia.**

Mazowiecka 11, m. 10.

---

45 kopiejek za tuzin kajetów. **45**

PRZYBORY SZKOLNE,

Materjały piśmienne, rysunkowe i malarskie,

poleca **T. POPŁAWSKI,**

dawniej J. Błaszkowski, 1094

Krakowskie-Przedmieście № 24.

10. Farby olejne od 10 kop. **10.**

OBWIESZCZENIE.

Stosownie do istniejących przepisów, a mianowicie art. 16, punk. 5, postanowienia b. Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 16 (28) Maja 1833 r., do składanych na licytację deklaracyj, dołączane być winny kwity właściwej Kassy na złożone vadium.

Tymczasem często się zdarza, że konkurenci stawający do licytacji w Magistracie miasta Warszawy, zamiast kwitu kassowego, dołączają do swoich deklaracyj vadium w gotowiźnie lub w papierach procentowych.

Wskutek tego Magistrat w zastosowaniu się do Art. 19 i 20 powyższego postanowienia ogłasza: że poczynając od dnia 1 (13) Września r. b., do przedstawionych przez konkurentów na licytację deklaracyj, powinny być dołączane kwity kassowe na złożone vadium, deklaracje zaś, do których załączaną będzie gotowizna lub papiery procentowe, uważane będą za nieważne.

Vadja będą przyjmowane w Kassie miejskiej nie tylko w sam dzień licytacji, ale i w wilję tegoż dnia. 1426r

---

PRAWDZIWE LINOLEUM

(Dywany Korkowe),

najodpowiedniejszy materjał na pokrycia dla: **podłóg, posadzek, fliz i t. d., w mieszkaniach prywatnych, biurach, restauracjach, hotelach, szpitalach, wagonach i kajutach parostatkowych,** dla **hygienicznych** względów gorąco przez świat lekarski polecany i zagranicą w ogromnych ilościach używany.

LINOLEUM RYGSKIE posiada:

1) **Niezwykłą trwałość** — po 10 latach nie jest jeszcze wydeptanem.
2) **Nieprzepuszczalność pod względem ciepła, wilgoci i wody** — jest bowiem bardzo szczelnem i spoistem.
3) **Elastyczność** w skutku swej giętkości, zagłusza odgłos kroków zupełnie tak jak dywan i przyczynia się tem samem do komfortu mieszkalnego.
4) **Ozdobność**, wyrabia się bowiem w najrozmaitszych deseniach (posadzkowych i dywanowych) barwnych i mile w oko wpadających.
5) **Hygieniczność** — umożliwia idealną czystość; nie **przyjmuje bowiem ani kurzu, ani brudu, ani tem mniej zarazków chorobotwórczych; nadto nie podlega zniszczeniu przez mole**, Całe czyszczenie linoleum polega jedynie na przetarciu od czasu do czasu wilgotnym płatkiem. **Linoleum Rygskie** wyrabia się **w rolach** nieograniczonej długości, nadto w formie **dywanów. dywaników i chodników.**

BIURO TECHNICZNE

OLSZEWICZ & KERN,

Królewska № 16,

Jeneralna Reprezentacja Francuzko-Russkiego Towarzystwa Fabryki „Przewodnik" w Rydze. 24r

---

Złoto i Srebro

kupuję, zamieniam i płacę najlepiej

Tanio, biżuterja nowa i używana, Obrączki, zamówienia na srebra i reperacje. **Nowy-Świat 61,** w mieszkaniu I-e piętro, gdzie fotografja.

284R Henryk Juwiler jubiler.

Ostrzega się przed naśladownictwem.

MYDŁO HYGIENICZNE

BORNO TYMOLOWE,

Prowizora

C. F. JURCENS,

przeciw opaleniu, pryszczom, wyrzutom, żółtym plamom i zbytecznemu poceniu się. Poleca się jako mydło pachnące wyższego gatunku. Dostać można we wszystkich aptekach i składach aptecznych w Rossji.

Cena 1 kawałka 50 kop., ½ kawałka 30 kop. 1257r

Skład główny u K. J. Ferreina w Moskwie; w Warszawie u **Karpińskiego.**

MAGAZYN CZAPEK

K. KONIŃSKIEGO,

Nowy-Świat Nr 69,

w domu rządowym naprzeciw Gimnazjum I-go

Mam honor donieść Szanownej Publiczności, iż na nadchodzący sezon szkolny zaopatrzyłem magazyn swój w znaczny zapas **Czapek uczniowskich** oraz i do wszystkich szkół prywatnych. Są także **Czapki wojskowe i cywilne** w rozmaitych fasonach i gatunkach. Ceny umiarkowane. 1058

Przełożona 4-ro klasowej pensji żeńskiej, przy ul. **Nowy-Świat № 42,**

Konstancja Swołyńska,

zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic na rok szkolny 1890—91, odbywać się będzie po wakacjach od 19 Sierpnia codziennie, od 10 do 12 przed południem i od 4 do 6 po południu. Do klasy przygotowawczej przyjmują się panienki od 8 lat wieku.—Pensjonarkom stałym zapewnia się konwersacja w językach obcych i najtroskliwszą opiekę. — Lekcje rozpoczną się dnia 2-go Września. Przygotowuje uczennice do zakładów rządowych. 1318R

S. J. LILJENTAL, wykładający nauki handlowe.—GRUNTOWNE WYUCZENIE mieszkańców Moskwy, jako **i zamiejscowych, PODWÓJNEJ BUCHALKRJI WŁOSKIEJ, za pomocą Lekcji-Korrespondencji,** w zupełności zastępujących wykład ustny. **Szczegółowe objaśnienia oraz lekcje próbne** wysyła autor **bezpłatnie,**

Mnóstwo zaszczytnych odezw i wyrazów podziękowania, prawnie poświadczonych.

Ostrzega się przed nieudolnemi naśladowaniami tego dzieła, które potrafiło pozyskać uznanie ogólne i rozpowszechnionem zostało w 8-iu wydaniach.

Adres: **Moskwa**, Dołgorukowskaja, dom Finogenowoj, **Kantor Stefana Jakowlewicza Liljentala.**

Przyjmuje osobiście każdego dnia od godziny 10 do 12 zrana.

Wykład i korrespondencje prowadzone są wyłącznie w języku russkim. 1255

„Carbolineum Avenarius"

produkt zagraniczny,

jedyny racjonalny przeciwgnilny środek **konserwacji drzewa budowlanego**; niedopuszcza pleśni i butwienia oraz niszczy grzybki, przewyższa działalność farb olejnych, smoły jak niemniej naśladujących preparatów fabrykowanych na miejscu.

Fabryka Braci Avenarius w Gau Algesheim nad Renem i w Steglitz przy Berlinie.

Wyłączna Sprzedaż i główny Skład u **MICHAŁA LANDE** w Warszawie, ul. Tłomackie № 1. 1083



Parowa Fabryka

Octu Zbożowego

w WARSZAWIE,

Przedokopowa nr 36,

róg Nowomiejskiej.

Telefonu № 505,

poleca **Octy** w różnych gatunkach najzdrowsze, najtańsze, najlepsze i najodpowiedniejsze do konserw, marynat i do wszelkich przypraw kuchennych. 1097

Aniela Hoene, 1447R

Przełożona 6-cio klasowego Zakładu naukowego Żeńskiego;

przy ul. Mazowieckiej Nr 4,

podaje do wiadomości Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic tak pensjonarek jak i przychodnich, rozpoczął się w dniu 20-ym Sierpnia.

J. SIKORSKI.

Polecam się, w tych dniach objąłem skład węgli kamiennych przy ulicy Świętojerskiej № 7 (dom zwany Elerta).—Obstalunki w sklepie farb, nafty, pokostu, terpentyny, benzyny russkiej i smoły gazowej, Długa № 10. Telefonu № 275. Sprzedaż hurtowa i detaliczna po cenie niskiej. 980

Szkoła filologiczna 4-ro klasowa

z klasą przygotowawczą i pensjonatem

Florjana Łagowskiego,

Smolna № 14,

zawiadamia, że zapis uczniów rozpoczął się z d. 9 (21) Sierpnia, lekcje zaś z d. 20 Sierpnia (1 Września) r. b. 1348R

Wiadomość dla pp. Garbarzy.

Sklep obszerny

z oknem wystawowem, 3-ma pokojami, do wynajęcia od 1-go Października, przy ulicy **Świętojańskiej № 4.** 1117

Młody Człowiek,

inteligentny, obeznany z gospodarstwem, szuka praktyki w domu familijnym, w glebie pszennej. Adres: Warsz., ul. Rymarska 6.

1465R Rejent Kulikowski.

LEKCJE ZBIOROWE

cudzoziemskich języków,

pod kierownictwem

Marji Adelstein,

rozpoczną się 20 Sierpnia (1 Września) 1890 r. Osoby życzące dowiedzieć się szczegółów, raczą się zgłaszać codziennie między 3—5 pp. **ul. Berga № 6.** 1398r

---

Flaki Garnuszkowe

w Niedziele i Czwartki.

Śniadania i Kolacje à la carte.

Przy doborze Win, Porterów i wszelkich trunków,

poleca Handel Win

J. PURWIN,

1436R **Miodowa № 18.**

Feliks Konwerski,

b. nauczyciel szkół rządowych, przyjmuje uczniów na pensjonat.—Jasna № 3. 1066

Pensja Żeńska 6-cio klasowa

z klasą wstępną

Natalji Porazińskiej,

Bracka 4.

Zapis uczennic na rok szkolny 1890—1, rozpoczął się 20 Sierpnia. 1654

LICYTACJA

na zastawy nie wykupione i nie prolongowane w swoim czasie, w Lombardzie przy ulicy Nowy-Świat Nr 64, odbędzie się dnia 5 (17) Września r. b. i w dniach następnych.

Tamże do sprzedania **Fortepian** pierwszorzędnej fabryki, mało używany, czarny, za przystępną cenę. 1106

Dla Fabrykantów i Techników!!

Fabryka „Natalin" przy st. Poraj D. Ż. W.-W., poleca **gotowe krążki celluloidowe** do uszczelnienia **kotłów**, maszyn, rur parowych i wodnych.

Krążki celluloidowe są **tanie i trwałe,** zastępują **drogą** gumę i asbest w arkuszach, które przy wycinaniu dają moc bezużytecznych odpadków.

Zamówienia przyjmują: Oprócz fabryki, Administracja fabryki w Warszawie, Grzybowska № 11, oraz wszystkie Składy techniczne.

☞ **Agenci Technicy** w miejscowościach fabrycznych, **są poszukiwani.** 1157R





MASZYNY

do **Szycia** i do POŃCZOCH.

najlepszej konstrukcji, z gwarancją, stanowiące dobry i korzystny zarobek. Sprzedaje na **tygodniowe** lub **miesięczne raty.**

JULJAN BERG

Mazowiecka Nr 16.

OGŁOSZENIE.

Kantor Warszawski Banku Państwa,

podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w d. 31 Sierpnia (12 Września) r. b., zaczynając od godziny 10-ej rano, odbywać się będzie w sali losowań tegoż Kantoru, w obecności delegowanych od Władz Rządowych i Kupiectwa publiczne posiedzenie, celem włożenia do kół numerów 4% Obligów Skarbowych Królestwa Polskiego i samo tychże Obligów losowanie. 1463r

Największe w kraju składy



Fortepianów, Pianin i Organów

HERMAN i GROSSMAN.

CENTRALNY SKŁAD w WARSZAWIE, 16 Mazowiecka, dom własny, w PETERSBURGU. 33. Wielka Morska 33.

Sprzedaż na raty.

Wynajem wyborowych instrumentów od najprzystępniejszych cen. 1462r

Nowo-otworzony

Specjalny Magazyn Okryć i Futer Damskich,

przy ulicy Niecałej Nr 14, pierwszy dom od ogrodu,

poleca wielki wybór Okryć na sezon bieżący w eleganckich fasonach, podług najświeższych modeli, przez krawców specjalistów wykończonych.

Zamówienia na powyższe okrycia, futra, wierzchy do futer przyjmuje, a nabywając towar wprost z fabryk i za gotówkę, jestem w możności sprzedawać po możliwie nizkich cenach, z czem się polecam Szanownej Publiczności

1116 **J. SKWARA.**

1115

SKŁAD HERBATY CHIŃSKIEJ

J. Z. RATYŃSKIEGO

w Warszawie, Jerozolimska 84,

poleca wyborowe gatunki Herbaty bezpośrednio z Chin sprowadzanej.

Składy własne: w Warszawie, Jerozolimska 84.
" " w Kaliszu, dom Rozena.
" " w Wilnie, u T. Odyńca.
" " w Mińsku, u J. Staroniewicza.

Kupcom i Stowarzyszeniom Spożywczym stosowny rabat.



Russkie Towarzystwo Żeglugi Parowej i Handlu i Towarzystwo Czarnomorsko-Dunajskiej

żeglugi parowej,

utrzymuje codzienną komunikację osobową i towarową, pomiędzy **ODESSĄ** a portami **Dunajskiemi i Prutskiemi, Rossji, Rumunji, Bulgarji i Serbji** i bezpośrednią kommunikacją między głównemi stacjami **dróg żelaznych warszawskich** a portami **morza Czarnego, Azowskiego, Marmora i Śródziemnego.**

Bliższych informacyj udziela Agent Towarzystwa

ERNEST GAY,

Włodzimierska 19, w Warszawie. 600R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 31 Sierpnia (12 Września) r. b., o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1891 artykułów żywności dla aresztantów Warszawskiego Aresztu Policyjnego, w warunkach licytacyjnych wyszczególnionych, od cen zamieszczonych w wykazie do warunków załączonym.

Ogólna summa dostawy wynosi rs. 12,372 kop. 30.

Warunki licytacyjne i wykaz cen, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1372r

RĘKAWICZKI

Damskie	czarne glans. para na 2 guz.	50 k.,	3 guz.	60 k.
Damskie	" " " " 4 "	75 "	6 "	95 "
Damskie	kolorowe glans. " 6 "	95 "	8 "	120 "
Damskie	duńskie Sarah " 6 "	100 "	8 "	120 "
Damskie	" " " 10 "	140 "	12 "	165 "
Damskie	glansowane z wyszyciem " 4 "	90 "	6 "	110 "

Męzkie zamszowe żółte para 75 kop.

Męzkie zamszowe popielate para 90 kop.

Wszystkie gatunki z wyborowych skór

mocno szyte,

W MAGAZYNIE

JÓZEFA LUKREC,

Tłomackie Nr 3. 1376r

Reprezentacja Szkła Taflowego

Fabryki Sosnowickiej,

Bielańska № 3, Hotel Lipski,

poleca wielki wybór **szyb lagrowych, matowych, muślinowych i kolorowych.**

Szkło półbiałe Fabryki Konszyna.

Reprezentacja podejmuje się **całkowitego szklenia domów**

CENNIKI NA ŻĄDANIE. 1072

!!NA CZASIE!!

Dla wstępujących do Zakładów Naukowych, ***najtaniej*** fotografować się

u HENRYKA FILIPOWICZA i K°

(dawniej M. FAJANS),

58 Krakowskie-Przedmieście 58, wprost skweru.

Wystawy fotograf. 1) w Saskim Hotelu. 2) na rogu Nowego-Światu i Alei Jerozolimskiej.

Nagrody NAJWYŻSZE i Ordery.

Zakłady Fotograficzne i Pracownie

w Warszawie i Tyflisie.

Henryk Filipowicz
Artysta Malarz i Fotograf
w Warszawie,
58 Krakowskie-Przedmieście 58
(dawniej M. Fajans). 1446R

Wystawy Fotograficzne:
1. **Saski hotel**, Krak.-Przedmieście.
2. Róg Nowego-Światu i Alei Jeroz.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 7 (19) Września r. b., o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na budowę domu murowanego dla 2-ch stróży w parku Aleksandrowskim na Pradze, od summy anszlagowej rs. 2,138 kop. 37.

Waruuki licytacyjne, anszlag i plan, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1406r

Niemka młoda, znająca krawiecczyznę, potrzebna na demi-place. Podwale № 22, mieszkania 27. 24279

Niemka poszukuje miejsca zaraz do starszych dzieci albo do gospodarstwa u wdowca. Oferty w Kurjerze pod A. B. 23686

Osoba w sile wieku, miłej powierzchowności, poszukuje zajęcia u pojedyńczej osoby, mogąca się zająć dziećmi. Ulica Nowolipie № 23, wiadomość w sklepie pieczywa. 24330

Osoba młoda, przyzwoita, posiadająca języki, poszukuje miejsca kasjerki lub sklepowej. W razie potrzeby może złożyć kaucję lub bardzo poważne referencje. Oferty uprasza składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. M. S. 24321

Osoba uzdolniona w krawiecczyśnie, szyciu, pasowaniu staników, potrzebna zaraz. Szkoła kroju, Plac św. Aleksandra 14—6. 24016

Potrzebna jest zaraz maszynistka do maszyny Whelera-Wilsona i podręczne do bielizny. Krochmalna 44, mieszk. 12. 23978

Panny do szycia rękawiczek jedwabnych poszukuje fabryka przy ulicy Muranowskiej № 26. Robota stała i korzystna. 23983

Potrzebne podręczne do krawiecczyzny. Ul. Grzybowska 27, m. 11. 24384

Panienki mające zamiar wykształcić się w zawodzie handlowym, znajdą miejsce. Dąbrowski, Żabia. 24360

Potrzebna sklepowa z kaucją do sklepu spożywczego. Waliców 23. 24392

Potrzebny zdolny buchalter, ewentualnie nauczyciel, do wykładów buchalterji i rachunkowości, przeważnie kupieckiej, w godzinach wieczornych, za dobrem wynagrodzeniem. Oferty z dołączeniem krótkiego curiculum vitae oraz powołaniem się na fakta, dowodzące uzdolnienia pod tym względem, przyjmuje biuro stowarzyszenia subjektów m. Warszawy, Miodowa 15. 2452r

Potrzebny uczeń do introligatorni. Aleksandrja 17. 23997

Potrzebna panna do ekspedycji, rutynowana, dystyngowana, przyjemnej powierzchowności, z referencjami, do magazynu T. Bednarowskiego, Trębacka. 24063

Potrzebna bona niemka z szyciem do dwojga dzieci. Plac Warecki 4, m. 5. 23938

Potrzebne są panienki do nauki strojów. Wiadomość w magazynie J. Szubartowskiej, Niecała № 3. 23800

Potrzebna jest bona niemka z dobremi świadectwami. Krakowskie - Przedmieście № 89, u M. Kozłowskiego. 23233

Potrzebne są panny do fabryki piór. Zgłosić się można do fabryki na Żelaznej № 89, od 7-ej rano do 7-ej wieczór. 2354r

Potrzeba panien podręcznych do trykotów. Hoża № 64, mieszk. 20. 24153

Potrzebna bufetowa ze sklepu rzeźniczego. Rekomendacje dobre wymagane. Wiadomość: Bielańska № 5, w restauracji. 24037

Potrzebny jest na wyjazd do Taszkientu zdolny fryzjer. Wiadomość u Kronenberga, Grzybowska 14. 24059

Potrzebne panny zdolne do staników, podręczne i upinaczka. Ul. Zielna № 27, Józefina. 24249

Potrzebna osoba do pielęgnowania chorej. Adres: Krochmalna № 48. 24344

Przyjmuję uczennice do prasowania bezpłatnie, umiejące pisać. Ulica Nowowiniarska 12. 24354

Potrzebne panny do krawiecczyzny zdatne, podręczne i do bielizny maszynistka. Senatorska 19—19. 24335

Potrzebne są podręczne do bielizny męzkiej. Ul. Bielańska № 21, m. 6. 24298

Poszukuję zarządu domem. Kaucja 300 rs. Oferty: Kurjer Warsz. A. 300. 24309

Rodowita francuzka poszukuje zajęcia na godziny. Nowogrodzka 14, mieszkania 4, od 10—1-ej. 24342

Rubli 100 otrzyma, kto wyrobi posadę konduktora na kolei. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. D. A. 24157

Slusarz zdolny monter. poszukuje posady werkmajstra lub maszynisty od października. Oferty pod Z. Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 2447r

Starsze panny kompletnie uzdolnione do ubierania kapeluszy damskich potrzebne zaraz do magazynu mód „Bella", Przejazd № 11, za b. dobrem wynagrodzeniem. 24010

Szukający pracy zapewnią sobie utrzymanie kupując „nowość", farby specjalne do kolorowania fotografij i przyjmując zamówienia na kolorowanie takowych. Znajomość fachu nie potrzebna. Tani sklep, Krak.-Przedm. 68 i Nowy-Świat 32. 23258

Uczennice do kamizelek potrzebne zaraz za wynagrodzeniem. Bednarska 17—28. 24308

Uczeń handlowy, izraelita, 16 do 20 lat wieku, uczciwy i pracowity, może znaleźć zaraz miejsce w magazynie galanteryjnym Jakóba Rawskiego, Nowy-Świat № 55. 23946

Urzędnik, kawaler, lat 22, poszukuje zarządu małym domem lub prowadzenia meldunków za mieszkanie. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. A. S. W. W. 23957

Uzdolniona krojczyni, wypraktykowana parę lat za granicą, poszukuje odpowiedniego zajęcia zaraz w Warszawie lub na wyjazd. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. K. G. 24007

W fabryce gazowej, produkującej około 70,000,000 stóp kubicznych gazu rocznie, wakuje posada podmajstra. Kandydaci wykwalifikowani ślusarze, obeznani z układaniem rur gazowych, budową pieców, władający polskim i niemieckim językiem, mogą składać oferty z kopją świadectw w kantorze Kurjera sub. Z. 1225. 23990

Zdolny pudełkarz introligator, poszukuje pracy jako przykrawacz i kierownik zakładu, w Królestwie lub Cesarstwie. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod „Introligator." 2410r

Zdolne i podręczne potrzebne do pracowni kapeluszy damskich Dąbrowskiego, ulica Żabia. 24359

Zaraz poszukuje zajęcia w Warszawie modystka uzdolniona. Adresy: Kurjer „Modystka 123." 24410

Zaraz potrzebna panna uzdolniona do upinania spódnic, do pracowni. Marszałkowska 129, m. 12. 24301

Zaraz potrzebne panny do magazynu ubiorów dziecinnych Różyckiej, Bracka 3. 24297

Kupno i sprzedaż.

Artykuły pościelowe, bielizna, łóżka żelazne, kolebki, wózki, pierze, puch. Wrotnowski, Czysta 2. 22816

Adres malarni oraz najtańszego w Warszawie składu porcelany i fajansu. Bracka № 20, Ryszard Fijałkowski. 1185r

Adres: Widok № 3. Do sprzedania garderoba damska używana. 24284

Binokle, okulary ściśle zastosowane, pierwszorzędnych fabryk, w najnowszych fasonach, poleca „najtaniej" optyk Juljan Dreher, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 23902

Chcę kupić parę ładnych większych kucyków. Adres: Zgierz poste-restante Ż. Ż. 23972

Chartów para młodych, wyborowych, czystej rasy angielskiej, do sprzedania. Cena po próbie. Wiadomość u Olszewskiego, szwajcara kolei warszawsko-wiedeńskiej w Noworadomsku lub u p. Sękowskiego w Kurjerze Warszawskim. 2441r

Do sprzedania niedrogo otomana dobra, włosem wysłana i szeslong prawdziwą skórą kryty. Solna № 16, mieszk. 5. 24381

Do sprzedania z powodu wyjazdu sprzęty kuchenne, miedź, szkło, porcelana i inne przedmioty. Pańska 68, m. 5. 2444r

Do sprzedania faetonik nowy i faeton używany, zdatny na dorożkę lub ekwipaż prywatny; tamże lando lekkie i kareta 3-osobowa w dobrym stanie za nader przystępną cenę. Wiadomość u stróża, Przemysłowa № 31. 24347

Do sprzedania dogi angielskie rasowe. Szeroki Dunaj № 6/175, w sklepie. 24323

Do sprzedania skóra niedźwiedzia czarna za rs. 15. Wilcza 27—2. 24350

Do sprzedania oryginalne umeblowanie perskiego salonu wraz z portjerami. Mazowiecka 11, m. 8, od 10—2-ej po poł. 23612

Do sprzedania meble salonowe jedwabne Krucza № 5, mieszk. 2. 23587

Do sprzedania meble wyściełane, lustro duże, szafa, kredens i stoliki do kart. Nowogrodzka 25, m. 5. 23980

Do sprzedania cztery krowy. Ulica Zakroczymska № 9. 23968

Do sprzedania para koni młodych oraz powóz lekki fabryki Romanowskiego. Wiadomość: ul. Wilcza № 9, od 1—2-ej po poł. 23969

Do sprzedania dwa używane rowery, krajowy i angielski. Ulica Leszno № 33, u stróża. 2344r

Dr. Hammond z New-Yorku, Niemoc płciowa oraz sposoby jej zapobiegania; dr. Krafft-Ebing, Zboczenia umysłowe na tle zaburzeń płciowych. Opaczne czucie płciowe. — Oba te dzieła do nabycia w administracji „Medycyny", Aleja Jerozolimska 80, za cenę 2 rs., za zaliczeniem pocztowem 2 rs. 50 kop. 23169

Dywany wszelkie, pokrycia meblowe najróżnorodniejsze, firanki, kołdry, kapy, dery, najlepiej kupować u Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. 2253r

Do sprzedania garnitur mebli palisandrowy, zieloną brokatelą kryty, składający się z 12 krzeseł, 2 foteli, kanapy i stołu za 150 rs. Leszno 60, m. 1, od 1—6-ej. 24313

Do sprzedania umywalka orzechowa z marmurem. Chmielna 55, m. 25. 24277

Fortepian mało używany do sprzedania za przystępną cenę. Żórawia № 43, mieszkania 25. 24361

Fortepian A. Hofera tanio do sprzedania. Leszno 18, m. 65. 24366

Fortepian sprzedaję fabryki Kralla Seidlera siedem i pół oktawy, w dobrym stanie i maszynę Singera oryginalną. Karmelicka 15-m. 10, od godz. 1—7-ej. 24318

Fortepian Bucholtza rs. 50, dewizka złota rs. 20. Zajęcza № 11, mieszk. 5. 24290

Fortepian Seidlera za 300 rs. do sprzedania. Elektoralna 8, m. 3. 24122

Futro męzkie do sprzedania za rs. 55. Wiadomość: Plac Warecki № 4, mieszk. № 12, od godz. 3—5-ej po poł. 24117

Fabryki własnej sukna i korty poleca A. Rudowski, Marszałkowska 151. 471r

Fortepian z blatem metalowym i szprejcami do sprzedania. Senatorska 31. 23649

Fortepian Kralla i Seidlera, silnie zbudowany, do sprzedania. Pańska 18, m. 6. 23991

Fortepian fabryki Budynowicza, w bardzo dobrym stanie, do sprzedania za nader przystępną cenę. Złota 63, mieszk. 13. 24026

Garnitur mebli dobry tanio do sprzedania. Szczygla 3, mieszk. 14. 24329

Garniturek fantazyjny, elegancki, okładany pluszem, dobrej roboty, rs. 55, kozeta i dwa krzesła 24. Krucza 38, mieszk. 11. 24382

Garnitur mebli czarnych, pąsowym jedwabnym adamaszkiem kryty, do sprzedania. Hoża № 38, m. 2. Tamże dwa figusy dziesięcioletnie. 23586

„**Irena**", nowootworzony magazyn bławatny, poleca mundurki i fartuszki dla panienek po cenie bardzo przystępnej. Marszałkowska № 109. 24349

Jest do sprzedania łóżko machoniowe z materacem sprężynowym, mało używane, u stolarza, Świętojerska 14. 23992

Jest do sprzedania maszyna do szycia Singera nożna, zarazem ręczna, bardzo mało używana. Wiadomość: Nowogrodzka № 20, mieszkania 2. 24055

Jest do sprzedania garnitur mebli, lustro, stolik do kart, szafki do łóżek. Zakroczymska № 15, m. 25. 24161

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze, u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 570r

Komódka Louis XVI z bronzami, sztychy angielskie kolorowane, do sprzedania. Orla 4, m. 14, godz. 11—12, 5—6. 24369

Ładna szafa orzechowa do zbycia. Bielańska 2, m. 11. 24294

Meble tanio: szafka lustrzana, garnitury salonowe, czarny, orzechowy, fantazyjny, jadalnia dębowa, szafy, łóżka, toaleta, otomana, biurko, bibljoteka, lustra i inne. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 23906

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 24259

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, biurka, łóżka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 23863

Magazyn bielizny L. Bystrzanowski, Świętokrzyska № 8, poleca w wielkim wyborze dobrą a tanią bieliznę męzką, damską i dziecinną. Pp. studentom i uczniom odstępuje się 10% od cen stałych. 23426

Meble za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo, garnitur kryty angielską wyksatyną, masyw orzechowy oraz rozmaite meble, eleganckie firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 23993

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na dole. 24272

Meble za bezcen do sprzedania, lustra, garnitur czarny i orzechowy, urządzenie jadalni dębowe, łóżka, umywalnia, otomana, komoda, biurko, szafy, firanki. Zielna 39, mieszkania 14. 24151

Meble za bezcen do sprzedania, garnitur czarny, orzechowy i cały kryty urzędowej roboty. Złota № 40, m. 4. 24091

Meble, garnitury: czarny, orzechowy i fantazyjny, otomany, szeslongi, szafy, stoły, łóżka, biura, komody i inne bardzo tanio. Marszałkowska 117, Myszkowski. 23941

Meble za bezcen, garnitur orzechowy świeżo pokryty, drugi używany, stoły dębowe. Wspólna 31, stróż wskaże. 24363

Meble. Kompletny garnitur fantazyjny, cały aksamitem kryty, za rs. 300 do sprzedania. Krakowskie - Przedmieście 9, mieszkania 6. 23934

Mundur gimnazjalny na czwarto lub piątoklasistę do sprzedania. Widok 3. 24283

Meble używane rozmaite poleca zakład używanych przedmiotów, Makow, ul. Solna 9. 24386

Meble sprzedam tanio, garnitur, kredens dębowy, stół, krzesła. Krucza 21, mieszkania 50. 24293

Meble do sprzedania, garnitur czarny, orzechowy, szafy, komody, łóżka, kredens, stół rozsuwany, krzesła dębowe, otomany, biurka. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 24292

Otomany, szeslongi, sofy bardzo tanio sprzedaję. Świętokrzyska № 9, Trzaska. 24051

Pianino paryskie o 7-iu oktawach rs. 185. Daniłowiczowska 4, lombard. 24367

Platformy do sprzedania. Wiadomość: Dobra 54. 23555

Pianina, duży wybór, do sprzedania i wynajęcia w fabryce Jana Dütz, ulica Elektoralna № 6. 23219

Pasmanteryjno-szmuklerskie wyroby sprzedaję po cenach fabrycznych i przyjmuję obstalunki Bracka 12, I-sze piętro, front. 23805

Rądle miedziane sprzedam po 35 kop. funt, samowar bardzo duży nowy 12 rs., żyrandol bronzowy do gazu, kolebka jesionowa i krzesełko dziecinne wysokie w dobrym stanie Praga, ulica Brukowa № 2 (Antokol), stróż wskaże. 24310

Rajscajgi od kop. 90 u optyka Tolwińskiego, Rymarska 14. Przyjmuje do naostrzania. 24137

Sprzedaję gordon-cetry szczenięta, ułożoną sukę. Piwna 7, od 4. 24082

Sklepowe urządzenie kupię. Chcący zbyć zostawi adres w kiosku, Plac Zielony. 2402r

Sprzedam maszynę męzką, krawiecką. Ul. Długa № 12, mieszk. 105. 24368

Tanio do sprzedania różne książki. Piwna № 37, u właściciela domu. 24002

Tusze niewypieralne do znaczenia bielizny, wynalazku Jules Reichel, pozostawiono do sprzedania w zakładzie bielizny B. Reichel, Krakowskie-Przedmieście 4, wprost Kopernika, 1-sze piętro, front. 2445r

Termometry maksymalne, sprawdzane przezemnie z normalnym, po rs. 1, Minutowe po kop. 150. Optyk i mechanik, Nowosenatorska 10. 23526

Tanio do sprzedania płaszcz materją ubierany. Chmielna № 20, mieszk. 8. 24269

Uczniowskie tańce, paski, poleca fabryka kufrów i wyrobów skórzanych T. L. Breymeyer, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 23590

Żądany jest odchowany szczeniak z czystej rasy dogów. Wiadomość u woźnego Sylwestra, w biurze Towarzystwa „Jakor", ulica Żabia 4. 24348

Interesa handl. i mająt.

Dwa sklepy z russkiemi towarami, istniejące przeszło 50 lat, do sprzedania z firmą. Porozumienie się co do warunków ul. Krochmalna № 3, mieszk. 8. 2411r

Do sprzedania krowiarnia z gospodami i utensyljami. Wilcza 27, wiadomość na miejscu. 23971

Dom nowy na pryncypalnej ulicy, na nim pożyczki miejskiej 30,000, do sprzedania, zamiany, na 8% netto. Kapitał do tranzakcji wystarczy rs. 15,000, a lepiej rs. 25,000. Wiadomość udzieli rządca domu Rapacki, Nowy-Świat № 39. 23947

Do sprzedania sklep spożywczy z dystrybucją. Ul. Żelazna № 27. 2383r

Interes egzystujący od lat 40, dający 60% jest do sprzedania. Wiadomość o interesie w kantorze drukarni, Tłomackie № 13. 24096

Do sprzedania zaraz! Sklep spożywczo produktowy i dystrybucyjny w ruchliwym punkcie, na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość: Bednarska, w gmachu Dobroczynności, w sklepie farbiarskim. 22786

Dom na rozbiórkę do sprzedania. Ogrodowa № 7, wiadomość u rządcy. 23564

Dom nowy, drugi od rogu Marszałkowskiej do sprzedania na 10%. Gotówki potrzeba około 10.000 rs. Wiadomość: Krucza 13, u doktora, od godz. 3—6-ej. 24000

Dom z pięknym ogrodem, dobrze zbudowany na pryncypalnej ulicy w Warszawie, do sprzedania na dogodnych warunkach. Oferty dla porozumienia się zostawić w Kurjerze Warsz. pod „Dom z ogrodem." 23765

Do sprzedania sklep niciarsko-galanteryjny. Wiadomość w kiosku w ogrodzie Saskim. 24299

Do pożytecznego i mającego świetną przyszłość przed sobą wydawnictwa, prowadzonego od roku, potrzebny jest wspólnik z kapitałem 3,000 do 6,000 rs., od którego zapewnia się 20%. Warunki dogodne i gwarancja kapitału pewna, jakkolwiek nie hypoteczna.— Bliższych szczegółów udziela zarządzający domem, Włodzimierska 19, do godz. 9-ej zrana i od 2—4-ej po południu. 24377

Kolonja o 12 wiorst od Warszawy, z domem mieszkalnym obszernym i budowlami gospodarskiemi, włóka i 20 prętów ziemi, do sprzedania. Wiadomość: Chłodna 15, skład węgli od 6 rano do 7-ej wieczór. 24044

Kupuję sumy hypoteczne na majątki ziemskie i domy. Reflektanci raczą złożyć swoje adresa w kantorze Kurjera Warsz. wraz ze szczegółowym opisem pod lit. D. 24073

Magle do sprzedania. Wiadomość: Twarda № 12. 24351

Magle do sprzedania. Wiadomość: Żórawia № 28. 24276

Magle do sprzedania. Wiadomość: Pańska № 28. 24315

Magle do sprzedania w dobrym stanie za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: ulica Nowy-Świat № 57. 24052

Mydlarnia jest do sprzedania. Ulica Piękna № 44. 24076

Osoba posiadająca rs. 1,500 może mieć za procent życie, mieszkanie, zajęcie z wynagrodzeniem. Chmielna 10, mieszkania 19, od 1—5-ej. 2401r

Potrzeba 3,000 rs. na majątek 8 włók, blisko Warszawy. Oferty: „Kapitał" kantor Kurjera. 24336

Posesja № 31 za rogatkami ząbkowskiemi, na Szmulowiźnie, ostatni dom pod wałem, z wszelkiemi zabudowaniami gospodarskiemi i obszernym ogrodem owocowym, z prawem propinacji, z powodu wyjazdu jest zaraz do wydzierżawienia na dogodnych warunkach. Wiadomość na miejscu. 24333

Potrzebna panna lub wdowa w sile wieku, wyrobiona w handlu, do wspólnego bardzo korzystnego interesu, z kapitałem od 1,500 i mniej do 3,000 rs. Gwarancja pewna. Adres proszę zostawić w kantorze niniejszego pisma pod lit. M. M. dla porozumienia się. 24375

Rubli 3,000. Ktoby wypożyczył rs. 3,000 na pewną gwarancję, oprócz procentu 6% otrzyma pokój umeblowany z usługą i całodziennem utrzymaniem. Na żądanie może być ofiarowany stosunek do wyrobienia skromnej posady. Oferty składać w Kurjerze Warsz. pod lit. L. T. C. 24304

Restauracja mała, w dobrym punkcie położona, do sprzedania zaraz. Wiadomość: Nowomiejska № 11, mieszk. 5. 2443r

Rubli 20,000 potrzeba na duży dom murowany, nie mający żadnych długów. Oferty przyjmuje Kurjer sub „Lokacja." 24364

Rubli 2,500 potrzeba zaraz na majątek ziemski, położony w gub. siedleckiej, żadnemi długami nie obciążony, na 1-szy numer hypoteki. Wiadomość: Wspólna 11, m. 1, od godz. 4—5-ej po południu. 24355

Sklep duży wiktuałów z mieszkaniem do sprzedania tanio. Śliska 12. 24109

Sklep wiktuałów do sprzedania w każdym czasie. Ul. Zakroczymska № 5. 24050

Sklep wiktuałowo-spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu. Ul. Śliska № 50. 24343

Sklep wiktuałów z powodu słabości zaraz do sprzedania. Pawia № 86. 24328

Sklep przy ul. Śliskiej № 27 do sprzedania. Wiadomość na miejscu. 24325

Sklepik. Sklep spożywczy do odstąpienia od każdego czasu. Długa 8, wiadomość u właściciela sklepiku. 24358

Sklepik do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość w remizie tramwajowej na Pradze. 24214

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny z materjałami piśmiennemi, do sprzedania. Nowy-Świat 41. 23966

Sklep wiktuałów do sprzedania, cena rs. 80. Ulica Nowolipie № 80. 23768

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny i spożywczy do sprzedania. Chłodna № 34. 23912

Wspólnika z kapitałem 5—7,000 rs. poszukuję do własnej parowej fabryki garbarskiej, przynoszącej 80%. zysku rocznie. Oferty Kurjer Warsz. pod „Garbarz." 23928

W Targówku za Pragą do sprzedania ziemi ornej i łąk mórg 18 przy szosie, razem lub częściowo. Wiadomość: Elektoralna 32, mieszkania 14. 23391

Współobywateli i rodaków z prowincji uprasza się o wskazanie miejscowości, gdzieby przedstawiał rację bytu sklep kolonjalno-spożywczy, prowadzony przez katolika inteligentnego a uczciwego, nadsyłając wiadomość do Kurjera „dla Kupca A. W." 23788

W Częstochowie magazyn mód z kompletnam urządzeniem jest do sprzedania zaraz bardzo tanio. Bliższa wiadomość na miejscu, w II-ej alei, w domu gdzie teatr. 23931

Zaraz do sprzedania sklep norymbersko-galanteryjny, przy bardzo ruchliwej ulicy położony. Wiadomość w składzie sukna i kortów Mrozowskiego i Paszkowskiego, ul. Senatorska № 4. 23942

Doniesienia osobiste.

Kawaler średnich lat, chrześcjanin, zarabia przeszło rs. 100 miesięcznie, życzy sobie pojąć za żonę pannę nie starszą nad lat 30, pochodzenia francuskiego albo innego romańskiego, ładną, łagodnego charakteru i mającą 300 rs. rocznej renty i odpowiedni kapitał. Warszawa poste-restante F. R. Z. 38. 2370r

Lokale.

A) Duże piwnice w hotelu Francuzkim, plac Zielony do wynajęcia. 23598

Apartament na 1-m piętrze od frontu, składający się z 10 pokojów, z balkonem od ulicy, oraz stajnia i wozownia, zaraz do wynajęcia, za rs. 2,000 rocznie. Urządzenie podług najnowszych wymagań: gazowe oświetlenie, dwonki elektryczne, łazienka i inne wygody, w domu skanalizowanym, Nowy-Świat № 35. Wiadomość na miejscuu rządcy domu. 23779

A) Mieszkanie na 1-em piętrze, złożone z 6-iu pokojów z kuchnią, dwoma piwnicami, z oddzielnem wejściem i górą, do wynajęcia od św. Michała za cenę bardzo przystępną przy ulicy Erywańskiej № 3. Wiadomość u stróża. 24305

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 12. —Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Adres pokoju do odnajęcia: Marszałkowska 148, m. 4. Tamże do sprzedania łóżka, materace, sienniki i różne sprzęty. 24164

Chmielna 7. Zaraz do wynajęcia: 8 pokojów, przedpokój, pasaż, kuchnia, drugie piętro; 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, pierwsze piętro; 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, parter, pokoje kawalerskie i z cygankami; zlew, wodociąg. 24393

Do wynajęcia każdego czasu dla kobiety pokoik przy rodzinie przyzwoitej, z usługą, samowarem, wspólnym salonikiem i kuchnią. Tamże umieścić można dwóch chłopczyków z zakładów prywatnych; na godziny lekcje języka francuskiego udziela francuz. Nowolipki № 46, m. 7, na 3-em piętrze. 24?86

Do wynajęcia od kwartału: 3 pokoje, przedpokój i kuchnia na drugiem piętrze, 2 pokoje, przedpokój i kuchnia na pierwszem piętrze, z wodociągiem i zlewem. Królewska 39, naprzeciwko giełdy. 24357

Dwa duże, elegancko umeblowane pokoje, ze wszystkiemi wygodami, razem lub pojedyńczo, front, naprzeciw russkiego klubu. Nowy-Świat 70, m. 5. 24374

Do wynajęcia dwa pokoje, kuchnia, wodociąg, zlew, wygódka, dom skanalizowany. Piwna 35. 24334

Do wynajęcia od każdego czasu przy ulicy Kruczej 31 mieszkania kawalerskie, z wszelkiemi wygodami, z usługą na miejscu, oraz 6 pokoi, przedpokojem, kuchnią z wszelkiemi wygodąmi, przy ul. Włodzimierskiej 10; 6 pokoi przedpokoju, kuchnią, łazienką, waterklozetem i wszelkiemi wygodami. 23858

Dla kształcącej się panienki lub osoby starszej, mieszkanie z całkowitem, porządnem utrzymaniem. Cena umiarkowana. Wiadomości udzielę Kanonja 10, m. 1. 23976

Dwa pokoje umeblowane do wynajęcia. Ul. Chmielna № 30, 3-e piętro. 24003

Do wynajęcia od 1 października trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, rs. 240 rocznie, zlew, woda. Chłodna 40. 24097

Instytutowa 6, do wynajęcia 3 pokoje z kuchnią, przedpokojem, oraz stajnie, wozownie. 2310r

Lokal zaraz do wynajęcia w domu Nowy-Świat № 35, na 2-m piętrze od frontu: 6 pokojów, duży i widny przedpokój i takiż pasaż, wraz z urządzeniem dla łazienki i inne wygody. Zaprowadzenie dzwonków elektrycznych nastąpi z życzeniem lokatora po wynajęciu lokalu. Cena rs. 880 rocznie. 23780

Mieszkanie z ogrodem, świeżo odnowione, 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, śpiżarka, werenda, zaraz do wynajęcia, za rs. 250 rocznie. Przedokopowa, róg Łuckiej № 20. 22825

Miodowa 15, do wynajęcia 9 lub 6 pokojów, oraz 3 pokoje, stajnia i wozownia. 2312r

Nowy-Świat № 1. Sklep duży, z oknem wystawowem, z mieszkaniem, dwa pokoje, przedpokój, lub bez mieszkania, do wynajęcia od 1-go października. Wiadomość: na miejscu. 2356r

Oddaje się zaraz pokój duży, elegancko umeblowany, od frontu, osobne wejście. Ul. Żórawia № 13, stróż wskaże. 23834

Odnajmuję 1 lub 2 pokoje. Daniłowiczowska 7—7. 23852

Od 1-go października do najęcia sklep z mieszkaniem na skład wędlin, jatkę lub inny proceder, za 240 rs. Plac na skład węgli z mieszkaniem za 80 rs. Mieszkania 2-pokojowe 9 rs. miesięcznie. Pojedyńcze pokoje od 5 rubli. Ul. Fabryczna, domy hr. Ronikiera. 2274r

Pomieszczenie dla przyzwoitej panienki, z fortepianem. Hoża 28, m. 22. 23825

Pokój z przedpokojem, umeblowany, do wynajęcia zaraz. Daniłowiczowska 16, mieszkania 12. 2260r

Pomieszczenie dla panienek uczęszczających do gimnazjum, pensji, lub instytutu muzycznego. Troskliwa opieka, konwersaeja francuzka i fortepian. Zielna 27, m. 23. 2353r

Pokój umeblowany, z usługą i samowarem. 1-e piętro, eleganckie wejście, do wynajęcia. Żórawia 23, m. 2. Od 4-ej do 6-ej. 24071

Pomieszczenie dla uczniów przy familji, utrzymanie i opieka. Złota 44, mieszkania № 10. 23577

Pomieszczenie dla dwóch uczni szkół prywatnych, lub dla dwóch panienek, z całodziennem utrzymaniem. Zapewnia się staranna opieka i troskliwość rodzicielska. Śliska № 11, mieszk. 4. 24021

Pomieszczenie dla panienek lub uczni, fortepian. Marszałkowska 78, m. 13. 23995

Pomieszczenie dla jednej lub dwóch panienek, opieka, fortepian, wygody. Bracka 9, mieszkania 7. 24058

Panienki kończące edukację w sposób praktyczny lub specjalny, mogą znaleść odpowiednie pomieszczenie. Niecała 7, pierwsze piętro, od frontu. 23774

Pokój przy familji, obszerny, frontowy, na parterze, z opałem i usługą. dla osoby płci żeńskiej, spokojnej i inteligentnej, do wynajęcia od 8-go października r. b. 1890 przy ul. Żórawiej № 27. Wiadomość u stróża. 24306

Potrzebny duży pokój lub dwa mniejsze, bez mebli, dla damy, od 1-go października, porządne wejście, środek miasta. Oferty: Warecka 12, m. 2. 24370

Pomieszczenie dla panienki, korepetycja, fortepian na miejscu. Cena przystępna. Ul. Chmielna 9, mieszk. 11. 24365

Pomieszczenie dla panienek uczęszczających do szkół prywatnych. Zapewnia się troskliwa opieka oraz pomoc w naukach. Wiadomość: Śliska № 12, mieszk. 6. 24383

Poszukuje się salonu z jednym lub dwoma pokojami od frontu, na ulicy pryncypalnej. Oferty pod literami W. G. 2436r

Potrzebny pokoik z całodziennem utrzymaniem lub bez, przy rodzinie inteligentnej. Oferty: kantor Kurjera „Studentowi." 24378

Pomieszczenie dla nauczycielek, z całodziennem utrzymaniem. Krakowskie-Przedmieście 38, m. 24. 24338

Pomieszczenie dla dwóch uczni, lub dwóch panienek. Wiadomość: Miodowa № 8, w magazynie robót kościelnych. 24331

Pomieszczenie dla panienek uczących się, z fortepianem, Marszałkowska 105, mieszkania 8. 24295

Pomieszczenie dla panienek, konwer. francuzka, muzyka na miejscu. Żórawia 11, mieszkania 17. 24317

Pokój duży, umeblowany, do wynajęcia. Próżna 7, mieszk. 1. 24337

Stancja dla uczniów gimnazjum V-go i szkół prywatnych. Zielna 13—5. 24234

Stancja dla uczni szkół prywatnych, z opieką męzką i korepetycjami na miejscu. Ulica Hortensja 5—7, wprost szkoły Górskiego. 24101

Stancja dla uczni u doktora. Krucza 13, od godziny 3—6. 23999

Salon duży, z balkonem i osobnem wejściem, do wynajęcia zaraz, lub od 1 października. Nowogrodzka 23, m. 4, 1-e piętro. 24291

Stancja dla uczniów szkół prywatnych, zamożniejszych rodziców. Obożna 5, mieszkania 2. 24263

Sklep potrzebny jest na pieczywo. Oferty wraz z ceną pod „Pieczywo" przyjmuje Kurjer. 24352

Stancja wygodna dla dwóch panienek lub chłopców,—opieka rodzicielska. Złota 38, mieszkania 1. 23735

Sklep duży—lokal i piwnice do wynajęcia w hotelu Polskim, 29 Długa. 23816

Sklep przy ulicy Miodowej w domu № 19, do wynajęcia w każdym czasie. 21671

Sklep do wynajęcia z mieszkaniem, kantorem lub bez. Miodowa 15. 2311r

Umieszczenie przy rodzinie dla panienki, z konwersacją niemiecką lub francuzką, warunki przystępne. Obożna № 9, m. 6. 23981

W środku miasta, pokój, kawalerski umeblowany, Królewska 3, m. 16. 23835

Zaraz do wynajęcia jeden lub dwa pokoje, przedpokój, elegancko umeblowane, samowar, usługa. Zgoda 6, mieszk. 2. 24009

Z powodu wyjazdu, jest do odnajęcia od św. Michała r. b. 9 obszernych pokojów, przedpokój i kuchnia. Warecka № 10, od godz. 1-ej po połud. do 5-ej. 24346

5 pokoi, przedpokój, kuchnia, 1-e piętro, do wynajęcia od 1 października. Wspólna № 19. 2330r

5 pokoi obszerne, przedpokój, kuchnia, werenda, zaraz, 500 rs. Aleja Szucha № 19, wprost botaniki. 23600

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka M. D. przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na kurację. Ulica Świętojerska № 22. 23655

Akuszerka Karpińska, przyjmuje panie na słabość lub na kuracje, cena przystępna. Elektoralna № 19. 24289

Charcica angielska, popielata przybłąkała się, do odebrania w ciągu tygodnia za zwrotem kosztów. Marszałkowska 137, mieszkania № 2. 24327

Exsiccator. Za skuteczność nagrodzony kilkoma medalami, herbem państwa Austrjacko-Węgierskiego. Broszurki bezpłatnie. Ritter, Królewska. 2416r

„Febus." Skład nafty i benziny russkiej Najwyżej zatwierdzonego towarzystwa Braci Nobel. Marszałkowska 132. Garniec 28 kopiejek z dostawą do mieszkań. 23797

Fabryka magli J. Schancenbach, egzystująca od roku 1830, przeniesioną została z ulicy Aleksandrji № 15, na ulicę Drewnianą № 12, dom własny. Mam na składzie magle gotowe. 23645

Hafty białe, kolorowe, znaczenie wypraw—i szycie bielizny damskiej, przyjmuje się. Marszałkowska 105, m. 8. 23567

Magazyn mód J. Godlewskiej. Zawiadamiam szanowne panie miasta Warszawy i jej okolic, że przyjmuję do roboty wszelkie obstalunki, jako to- wyprawy ślubne i kostjumy wszelkiego rodzaju; tamże kapelusze na składzie, to wszystko wyrabia się podług paryzkich modeli, robota szybka, ceny możliwie nizkie. Zielna 15, parter. 24210

Młoda mężatka, ze świeżym pokarmem, życzy sobie przyjąć miejsce mamki. Wiadomość: Hoża № 22, m. 17. 24145

Najnowszy wynalazek piecy kaflowych przenośnych hermetycznych i hermetyczno-gazowych, zaoszczędzających 60% paliwa ogrzewających znakomicie pokoje, oraz wysuszających wilgoć, piece te uznane przez radę pp. budowniczych, podejmuje się wszelkich robót wchodzących w zakres zduński. Roman Lasocki. Leszno № 33. 23615

Ochwat koniom usuwa jedynie Australskie mydło restytucyjne. Mierosławski, Elektoralna 5. 2151r

Obiady prywatnej na świeżem maśle, miesięcznie 7 k. 50. Sienna 15, m. 5. 24084

!! Oprawa książek od 10 kop.!! Świętokrzyska № 29. 24042

Obiady wykwintne, zdrowe, osobno podawane między piątą, szóstą, blizko giełdy poszukiwane. Oferty: A. B. X. kantor Kurjera, cena i opis. 24356

Podaję do wiadomości osób interesowanych, że fabryka trumien metalowych ś. p. Leopolda Zajączkowskiego, mieszcząca się przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod № 44, jak dotąd tak i nadal prowadzoną będzie. — Walerja Zajączkowska. — Trumny dla osób dorosłych od rs. 27, przesyłka na wieś natychmiastowa. 23261

Przyjmuje się bieliznę do reparacji, robienie dziurek i znaczenie w ręku. Marjensztadt № 5, m. 3. 24114

Roczna dziewczynka do oddania na własność. Złota 34, stróż wskaże. 24307

Sukienki dziecinne tanio i elegancko. Specjalna pracownia. Nowolipie 12, mieszkania № 14. 2448r

Tani sklep materjałów piśmiennych W. Dmochowskiego 12 kop. od rubla dodaje w towarze dla pp. uczniów. Towar wyborowy. Karmelicka № 6. 24035

Upraszam niniejszem panią Józefowicz, która w d. 2 września wynajęła mieszkanie w domu moim przy ul. Chmielnej № 76,—o pofatygowanie się po odbiór zadatku, gdyż mieszkanie to wynajętem było już wcześniej osobie trzeciej. — Właściciel domu Edm. Zaremba. 24324

Wyżlica, ponter, kasztanowata, podpalana, z obrożą skórzaną i sznurkiem, zginęła. Uprasza się o odprowadzenie na Nowy-Świat № 21, do stróża, za nagrodą. Nieprawy posiadacz pociągnięty będzie do odpowiedzialności. 24238

W nocy z soboty na niedzielę, jadąc ulicami: Senatorską, Wierzbową i Mazowiecką, zgubiłem rewolwer systemu Flover, Upraszam znalazcę o odniesienie takowego za nagrodą, na ulicę Grzybowską pod № 65, do kantoru fabryki. 24314

Zakład stolarski i magazyn mebli Szczepana Piaseckiego przeniesiony został z ulicy Chmielnej na ulicę Nowy-Świat № 32, róg Foksalu, powiększony i sowicie zaopatrzony we wszystkie meble, jako to: kredensy, szafy, łóżka, stoły i t. p. własnej roboty, po cenach przystępnych. 23087

Za udowodnieniem może być odebrany w przeciągu tygodnia wyżeł żółty. Żórawia 23, mieszkania 2, Od $4^1/_2$ do $5^1/_2$. 24070

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9.) Дозволено Цензурою Варшава 23 Августа (4 Сентября 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).